

Sygn. akt I ACa 1080/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO (del.) Krzysztof Górski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska – Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko P. R. (1) i A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I C 748/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że nadaje im treść:

I. zasądza od pozwanego P. R. (1) na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 198.090,56 zł (stu dziewięćdziesięciu ośmiu tysięcy dziewięćdziesięciu złotych pięćdziesięciu sześciu groszy) z odsetkami ustawowymi za okres od 5 maja 2015 do 31 grudnia 2015 i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego P. R. (1) na rzecz powoda kwotę 7.217 zł (siedmiu tysięcy dwustu siedemnastu złotych) tytułem kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. nakazuje pobrać od pozwanego P. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 19.974 zł (dziewiętnastu tysięcy dziewięćset siedemdziesięciu czterech złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. zasądza od pozwanego P. R. (1) na rzecz powoda kwotę 2700 zł (dwóch tysięcy siedemset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Górski SSA Agnieszka Sołtyka SSA Wiesława Kaźmierska

## UZASADNIENIE

Powód A. M. (1) wytoczył przeciwko P. R. (1) i A. R. powództwo, domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 201.377,66 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 maja 2015 roku i kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż nabył w wyniku spadkobrania po swoim ojcu M. M. (1) nieruchomości położoną w P. przy ul. (...), która to poprzednio należała do pozwanych i była obciążana kilkoma hipotekami na rzecz kilku wierzycieli zmarłego, w tym hipoteką przymusową kaucyjną na kwotę 240.000 złotych ustanowioną na rzecz J. P. (1) i A. J. (1). Według powoda – powyższa nieruchomość została sprzedana w toku postępowania egzekucyjnego za kwotę 571.000 złotych, a w wyniku podziału sumy uzyskanej z nieruchomości wyżej wymienieni wierzyciele uzyskali zaspokojenie swojej wierzytelności do kwoty 201.377,66 złotych. W ocenie powoda spłacił on w ten sposób dług pozwanych i z tego względu na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nabył on w stosunku do nich roszczenie regresowe o zwrot kwoty 201.377,66 złotych.

Pozwani P. R. (1) i A. R. wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwani odmowę zapłaty dochodzonej kwoty uzasadniali tym, że w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania art. 518 k.c., albowiem obowiązek spłaty wierzycieli nie wynikał z faktu, że powód był odpowiedzialny za cudzy dług określonym składnikiem majątku, gdyż powyższa powinność wynikała z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie uznającego czynność sprzedaży nieruchomości w P. za bezskuteczną w stosunku do poprzednika prawnego powoda, czyli M. M. (1). Zdaniem pozwanych – hipoteka, na którą powołał się powód, była jedynie hipoteką zabezpieczającą roszczenia wierzycieli wynikające ze skargi pauliańskiej i po uprawomocnieniu się wyroku jako zabezpieczenie powództwa upadła.

Dodatkowo pozwani oświadczyli, że w przypadku uwzględnienia powództwa doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem pozwanych.

Pozwani powołali się także na sprzeczność roszczenia dochodzonego przez powoda z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy to pozwani wybudowali dom w P., czynili na niego nakłady i ponosili koszty jego utrzymania aż do wyprowadzki w 2012 roku, zaś pozwana z uwagi na długi obciążające spadek po zmarłym ojcu zdecydowała się ten spadek odrzucić.

Z ostrożności procesowej pozwani podnieśli zarzut potrącenia wierzytelności powoda z ich wierzytelnością w kwocie 106.967,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2015 roku przysługującą im z tytułu umowy pożyczki z dnia 3 maja 2004 roku zaciągniętej przez M. M. (1) i przez niego niespłaconej. Pozwani dodatkowo zarzucili brak legitymacji biernej po stronie pozwanej A. R. z uwagi na to, że nie była ona dłużnikiem J. P. (1) i A. J. (1).

Powód w toku sporu podtrzymał żądanie pozwu jako podstawę prawną powództwa powołując zarówno na przepis art. 518 k.c., jak i przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Powód za bezzasadny uznał także zarzut potrącenia, zaprzeczając, że doszło do zawarcia umowy pożyczki z dnia 3 maja 2004 roku i przekazania przedmiotu pożyczki przez pozwanych M. M. (1). Powód zwrócił uwagę na trudną sytuację majątkową pozwanych uniemożliwiającą im udzielenie pożyczki.

Wyrokiem z dnia 30 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz obojga pozwanych koszty procesu w kwocie po 3617 zł.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd przedstawił następującą podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Powód A. M. (1) jest bratem pozwanej A. R.. Ojcem wyżej wymienionych był M. M. (1).

A. R. i jej mąż P. R. (1) byli na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej właścicielami nieruchomości gruntowej, położonej w P. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi obecnie księgę wieczystą numer (...) (poprzednio KW numer (...)).

Pozwani A. R. i P. R. (1) w 1994 roku rozpoczęli na powyższej nieruchomości gruntowej budowę domu jednorodzinnego o powierzchni użytkowej 255 metrów kwadratowych wraz z garażem o powierzchni użytkowej 33,10 metrów kwadratowych. Do 1998 roku budowa została doprowadzona do stanu surowego zamkniętego.

W dniu 17 lipca 1998 roku pozwani P. R. (1) i A. R. zawarli z M. M. (1) w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży, na podstawie której zbyli mu prawo własności nieruchomości gruntowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, wraz z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego i garażu, położonej w P. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadził księgę wieczystą numer (...) za cenę sprzedaży w kwocie 240.000 złotych. W umowie sprzedaży pozwani pokwitowali odbiór od kupującego całej ceny sprzedaży. Strony ponadto oświadczyły, że wydanie przedmiotu umowy w posiadanie nabywcy nastąpiło w dniu zawarcia umowy.

Nieruchomość powyższa była wówczas obciążana hipoteką zwykłą do kwoty 150.000 złotych ustanowioną na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej Oddziału w S..

Po zawarciu umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku pozwani P. R. (1) i A. R. kontynuowali prace budowlane związane z budową budynku mieszkalnego wraz z garażem na nieruchomości gruntowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), położonej w P. przy ul. (...), co trwało do 2004 roku. W tym czasie były prowadzone przede wszystkim prace wykończeniowe. W międzyczasie pozwani P. R. (1) i A. R. wraz z dziećmi zamieszkali w powyższej nieruchomości, użytkując ją do 2012 roku.

M. M. (1) po zawarciu umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku nigdy nie zamieszkał na stałe w nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Jedynie bezpośrednio przed śmiercią w okresie choroby przebywał w niej przez kilka dni pod opieką swej córki. W tym okresie nigdy nie ponosił nakładów na tą nieruchomość ani nie przejawiał nią zainteresowania. Nie domagał się również jej wydania przez pozwanych.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych działalność gospodarcza prowadzona przez P. R. (1) i A. R. zaczęła generować straty, które doprowadziły do powstania po ich stronie wymagalnych długów w wysokości kilkuset tysięcy złotych w stosunku do jego kontrahentów. Konsekwencją tego było wszczęcie przeciwko nim wielu postępowań egzekucyjnych. Z tego względu wielokrotnie się zdarzało, że pozwani zaciągali pożyczki u członków swojej rodziny i znajomych.

Do wierzycieli pozwanego P. R. (1) należeli między innymi J. P. (1) i A. J. (1), którym przysługiwała w stosunku do pozwanego wierzytelność w łącznej kwocie 307.398 złotych wynikająca z umów sprzedaży zawartych w okresie od 28 lipca 1998 roku do 21 września 1998 roku w ramach działalności prowadzonej przez P. R. (1) pod nazwą (...).

Prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 11 października 1999 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy w sprawie o sygn. XIII Ng 1626/99 zasądził od pozwanego P. R. (1) na rzecz J. P. (1) i A. J. (1) kwotę 307.398 złotych wraz z odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w nakazie zapłaty i kosztami postępowania w kwocie 22.242 złotych.

P. P. (1) i A. J. (1) w dniu 25 lutego 2002 roku wnieśli do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew przeciwko M. M. (1) domagając się – po rozszerzeniu powództwa - uznania za bezskuteczną w stosunku do nich umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku zawartej pomiędzy M. M. (1) a A. R. i P. R. (1) i nakazania M. M. (1) znoszenia egzekucji z nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) w celu zaspokojenia wierzytelności wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy z dnia 11 października 1999 roku wydanego w sprawie o sygn. akt XIII Ng 1626/99.

W dniu 10 września 2002 roku M. M. (1) zawarł z M. M. (3) [siostrą pozwanego P. R. (1)] w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży, na podstawie której zbył jej prawo własności nieruchomości gruntowej, położonej w P. przy ul. (...) oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i garażem, 2, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadził księgę wieczystą numer (...) za cenę sprzedaży w kwocie 400.000 złotych. W umowie sprzedaży wskazano, że nieruchomość jest obciążana hipoteką zwykłą w kwocie 150.000 złotych ustanowiona na rzecz (...) Banku S.A. Oddziału w S.; hipoteką zwykłą w kwocie 250.000 złotych wraz z odsetkami na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.; hipoteką zwykłą w kwocie 84.000 franków szwajcarskich wraz z odsetkami na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W., przy czym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wyraził zgodę na wykreślenie wskazanych wyżej hipotek w kwotach 200.000 złotych i 250.000 złotych. W umowie sprzedaży ustalono, że cena sprzedaży zostanie zapłacona w terminie 21 dni, przy czym część ceny w wysokości 46336,44 złotych M. M. (3) zobowiązała się wpłacić na rachunek (...) Banku Spółki Akcyjnej Oddział w S., zaś część w wysokości odpowiadającej 80.764,03 franków szwajcarskich na rachunek (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. w celu uzyskania zaświadczenia banków o zwolnieniu nieruchomości spod obciążenia hipotecznego.

M. M. (3) faktycznie nie zapłaciła umówionej ceny sprzedaży.

J. P. (1) i A. J. (1) w piśmie z dnia 12 listopada 2002 roku wniesionym w ramach postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny o sygn. akt I C 228/02 wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej M. M. (3), domagając się nakazania M. M. (1) i M. M. (3) znoszenia egzekucji z nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) w celu zaspokojenia wierzytelności wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy z dnia 11 października 1999 roku wydanego w sprawie o sygn. akt XIII Ng 1626/99.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2002 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 228/02 w sprawie z powództwa J. P. (1) i A. J. (1) przeciwko M. M. (1) i M. M. (3), Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny udzielił powodom w drodze zarządzenia tymczasowego zabezpieczenia roszczenia poprzez wpis w dziale II księgi wieczystej Kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych hipoteki kaucyjnej na rzecz J. P. (1) i A. J. (1) na nieruchomości położonej przy ulicy (...) w P. stanowiącej własność M. M. (3) do kwoty 240.000 złotych.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2002 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 228/02 Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny wezwał do udziału w sprawie po stronie pozwanej M. M. (3).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 marca 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 228/02 Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie I ustalił, że umowa sprzedaży nieruchomości położonej w P., przy ul. (...), gmina P., dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...) [dawny (...)] przez Sąd Rejonowy w Policach, zawarta w dniu 17 lipca 1998 roku pomiędzy A. i P. małżonkami R. a M. M. (1) z dnia 17 lipca 1998 roku, a następnie w dniu 10 września 2002 roku pomiędzy M. M. (1) a M. M. (3) za bezskuteczną wobec powodów J. P. (1) i A. J. (1);

- w punkcie II nakazał M. M. (1) i M. M. (3), aby zezwolili J. P. (1) i A. J. (1) na prowadzenie egzekucji z tej nieruchomości, a opisanej szczegółowo w punkcie I wyroku celem zaspokojenia wierzytelności przysługującej powodom wobec P. R. (1), wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy, w dniu 11 października 1999 roku w sprawie XIII Ng 1626/99 w wysokości 307398,57 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wymienionych w tym punkcie; zastrzegając, że pozwani mogą zwolnić się z odpowiedzialności poprzez zapłatę wyżej wymienionej kwoty;

- w punkcie III zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów solidarnie kwotę 23079,87 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 3 maja 2004 roku została sporządzona w formie pisemnej umowa pożyczki, w której wskazano, że P. R. (1) pożycza M. M. (1) kwotę 28.000 złotych, zaś M. M. (1) powyższą pożyczkę przyjmuje i ją jednocześnie kwituje. Podano, że zwrot pożyczki nastąpi w dniu 4 maja 2014 roku, zaś pożyczka jest oprocentowana w wysokości 24 % w skali rocznej, przy czym oprocentowanie będzie płatne w całości wraz ze zwrotem pożyczki.

W tym okresie pozwani P. R. (1) i A. R. mieli trudną sytuację majątkową. Ich wymagalne zadłużenie wynosiło kilkaset tysięcy złotych. Prowadzone w stosunku do nich postępowania egzekucyjne były jednocześnie bezskuteczne z uwagi na brak majątku, z którego można było prowadzić egzekucję.

M. M. (1) był emerytem i otrzymywał z tego tytułu świadczenie w wysokości około 1200 złotych, a nadto uzyskiwał dodatkowe dochody z tytułu wynagrodzenia za pracę w charakterze pracownika ochrony. Uzyskiwane przez niego środki finansowe wystarczały jedynie na zaspokojenie jego bieżących potrzeb.

W dniu 25 kwietnia 2006 roku w formie aktu notarialnego zostało sporządzone oświadczenie, w którym M. M. (3) oświadczyła M. M. (1), że odstępuje od umowy sprzedaży z dnia 10 września 2002 roku i przeniosła na rzecz M. M. (1) prawo własności nieruchomości gruntowej, położonej w P. przy ul. (...) oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i garażem, 2, dla której Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadził księgę wieczystą numer (...), zaś M. M. (1) tę nieruchomość przyjął.

Sąd Rejonowy w Szczecinie V Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2006 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt V K 1688/03 uznał oskarżonych P. R. (1) i A. R. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu polegającego na tym, że okresie od 17 lipca do 30 października 1998 roku w S. działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, będąc zobowiązanym na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym sygn. akt IX Ng 1584/97 do zapłaty 138731 złotych spółce (...), po zapłacie części należnej kwoty w celu uniknięcia prowadzenia egzekucji z posiadanego majątku pozostałej do zapłaty kwoty w wysokości 61700 złotych zbyli: 17 lipca 1998 roku nieruchomość położoną w P. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Policach Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...); 31 sierpnia 1998 roku samochód ciężarowy S. o numer rejestracyjny (...), 11 października 1998 roku samochód osobowy F. (...) o numer rejestracyjny (...), czym działali na szkodę spółki (...), to jest czynu z art. 300 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to skazał ich na kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres 3 lat próby.

M. M. (1) zmarł w dniu (...) roku. W chwili śmierci był osobą stanu wolnego i miał dwoje dzieci, to jest A. M. (1) i A. R..

A. R. i jej dzieci P. R. (2), A. R. (3) i A. R. (4) odrzucili spadek po M. M. (1).

Sąd Rejonowy w Szczecinie III Wydział Cywilny prawomocnym postanowieniem z dnia 11 stycznia 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III Ns 1328/07 stwierdził, iż spadek po zmarłym M. M. (1) nabył w całości wprost A. M. (1).

W skład spadku po zmarłym M. M. (1) wchodziła nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym i garażem, położona w P. przy ul. (...), oznaczona w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą numer (...) (dawniej KW numer (...)). W księdze wieczystej prowadzonej dla powyższej nieruchomości były wpisane następujące hipoteki:

a/ hipoteka umowna zwykła w kwocie 150.000 złotych wraz z oprocentowaniem według zmiennej stopy procentowej wpisana na rzecz (...) w W. wynikająca z umowy pożyczki;

b/ hipoteka umowna zwykła w kwocie 84000 franków szwajcarskich wraz z oprocentowaniem wpisana na rzecz Bank (...) Spółki Akcyjnej w K. z tytułu kredytu udzielonego dnia 8 marca 2001 roku A. M. (2) i G. S. – współnikom spółki cywilnej prowadzonej pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) z siedzibą w S.;

c/ hipoteka przymusowa kaucyjna w kwocie 240.000 złotych wpisana na rzecz J. P. (1) i A. J. (1) na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 grudnia 2002 roku w sprawie o sygn. akt I C 228/02.

Powód A. M. (1) po śmierci M. M. (1) wiedział, że w skład spadku wchodzi oznaczona nieruchomości i miał świadomość, że jest ona obciążona hipotekami na rzecz wierzycieli. Wiedział także, iż spadkodawca pozostawił również długi spadkowe. Powód zdecydował się nie odrzucać spadku po M. M. (1) po to, aby sprzedać nieruchomości spadkową i ze środków uzyskanych ze sprzedaży spłacić długi, jakie pozostawił jego ojciec oraz długi, jakie żona powoda poniosła prowadząc działalność gospodarczą, w ramach której pełnomocnikiem był pozwany P. R. (1).

W tym okresie powód A. M. (1) był skonfliktowany z pozwanymi P. R. (1) i A. R., co wiązało się z rozliczeniami na tle działalności gospodarczej prowadzonej w imieniu żony powoda przez P. R. (1) i odpowiedzialnością za powstałe w tym okresie długi.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód K. K. (1) prowadził egzekucję z nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą numer (...) w ramach postępowań egzekucyjnych o sygnaturach Km 6047/09 [z wniosku Banku (...) Spółki Akcyjnej w K.], Km 204/10 [z wniosku Wojskowej Agencji Mieszkaniowej], Km 195/13 [z wniosku Wojskowej Agencji Mieszkaniowej], Km 313/13 [z wniosku Wojskowej Agencji Mieszkaniowej], Km 664/13 [z wniosku J. P. (1) i A. J. (1)].

W ramach powyżej egzekucji na licytacji w dniu 22 sierpnia 2014 roku doszło do sprzedaży nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą numer (...). Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział IX Egzekucyjny prawomocnym postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2014 roku udzielił przybicia powyższej nieruchomości na rzecz nabywców M. B. (1) i M. B. (2) za cenę 571.200 złotych. Następnie Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział IX Egzekucyjny prawomocnym postanowieniem z dnia 22 października 2014 roku przysądził prawo własności oznaczonej wyżej nieruchomości na rzecz M. B. (1) i M. B. (2).

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział IX Egzekucyjny prawomocnym postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IX Co 1096/13 zatwierdził projekt podziału sumy uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 2015 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą numer (...) wynoszącej 571.200 złotych. W powyższym projekcie wskazano, że wierzytelność przysługująca A. J. (1) i J. P. (1) wynosi 1.088223,49 złotych, w tym należność główna w kwocie 307398,57 złotych, odsetki zaległe w kwocie 754385,95 złotych, koszty sądowe w kwocie 23151,87 złotych, zwrot zaliczki w kwocie 87,10 złotych, koszty zastępstwa prawnego w egzekucji w kwocie 3200 złotych. W zatwierdzonym projekcie podziału przewidziano, że zaspokojeniu w kategorii pierwszej ulegną koszty egzekucyjne w wysokości 78793,48 złotych [w tym do wypłaty na rzecz A. J. (1) i J. P. (1) przewidziano kwotę 3287,10 złotych], zaś w kategorii piątej tytułem należności zabezpieczonych hipotecznie lub zastawem rejestrowym albo zabezpieczonych przez wpisanie do innego rejestru – kwota 294215,96 złotych na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. i kwota 198090,56 złotych na rzecz A. J. (1) i J. P. (1).

Pismem z dnia 24 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powoda A. M. (1) wezwał pozwanych A. R. i P. R. (1) do zapłaty kwoty 201.377,66 złotych tytułem zaspokojonej z nieruchomości powoda położonej w P. przy ulicy (...) wierzytelności A. J. (1) i J. P. (1) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 maja 2015 roku

Pozwani A. R. i P. R. (1) nie zapłacili na rzecz powoda A. M. (1) żądanej przez niego kwoty ani w całości ani w części.

W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Sąd wskazał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowił art. 518 § 1 pkt. 1 k.c., zgodnie z którym osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi.

Sąd wskazał, że przepis ten przewiduje ustawowe wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela, czyli tzw. subrogację ustawową, która służy zabezpieczeniu interesów osoby trzeciej, dokonującej spłaty wierzyciela i w konsekwencji doprowadza do wygaśnięcia długu. W związku z tym dochodzi do powstania szczególnego rodzaju regresu. Następstwo (sukcesja) w wierzytelność pod tytułem szczególnym w drodze wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje zawsze na podstawie przepisu ustawy w sytuacjach wskazanych w art. 518 § 1 k.c., do których należy w szczególności przypadek, w którym osoba trzecia spłaca cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. Sąd przypomniał, że w doktrynie i judykaturze wskazuje się, że osobą trzecią odpowiedzialną osobiście za cudzy dług jest przede wszystkim poręczyciel, zaś osobą trzecią odpowiedzialną za cudzy dług pewnymi przedmiotami majątkowymi są na przykład zastawca i właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką.

Sąd zaznaczył, że przesłanką subrogacji ustawowej jest zapłata cudzego długu, przy czym osoba trzecia nabywa spłaconą wierzytelność tylko w takim zakresie, w jakim spłaciła wierzyciela, inaczej niż przy przelewie wierzytelności, który prowadzi do nabycia przez cesjonariusza całej wierzytelności. Nabycie wierzytelności następuje z chwilą dokonania zapłaty, przy czym przywołany wyżej przepis nie obejmuje jedynie przypadków dobrowolnego spełnienia świadczenia, lecz znajduje zastosowanie także wówczas, gdy osoba trzecia spłaca wierzyciela w sposób przymusowy.

Zdaniem Sądu w badanej sprawie okolicznością bezsporną było, że powód był właścicielem nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i garażem, położonej w P. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), która to nieruchomość została nabyta przez powoda w drodze dziedziczenia po zmarłym ojcu M. M. (1). Poza sporem pozostawało także, że z opisanej wyżej nieruchomości była prowadzona egzekucja między innymi celem zaspokojenia wierzytelności przysługującej J. P. (1) i A. J. (1) w stosunku do pozwanego P. R. (1) o zapłatę kwoty 307.398,57 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 11 października 1999 roku sygnatura akt XIII Ng 1626/99. Możliwość prowadzenia egzekucji z opisanej wyżej nieruchomości wynikała z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział I Cywilny z dnia 29 marca 2004 roku w sprawie o sygn. akt I C 228/02, w którym uznano za bezskuteczną w stosunku do J. P. (1) i A. J. (1) umowę sprzedaży tej nieruchomości zawartą w dniu 17 lipca 1998 roku pomiędzy pozwanymi A. R. (1) i P. R. (1) a M. M. (1) oraz nakazano M. M. (1), aby zezwolili J. P. (1) i A. J. (1) na prowadzenie egzekucji z tej nieruchomości celem zaspokojenia oznaczonej wyżej wierzytelności.

Sąd uznał też za bezsporne to, że w ramach postępowania egzekucyjnego doszło do sprzedaży egzekucyjnej tej nieruchomości, przy czym w wyniku podziału sumy uzyskanej w wyniku egzekucji z nieruchomości przyznano i wypłacono J. P. (1) i A. J. (1) kwotę 3287,10 złotych tytułem zwrotu kosztów egzekucyjnych i kwotę 198.090,56 złotych tytułem należności głównej zabezpieczonej hipoteką na nieruchomości, co łącznie daje dochodzoną pozwem kwotę 201.377,66 złotych.

Zdaniem Sądu w tak ustalonym stanie faktycznym nie zostały spełnione przesłanki subrogacji ustawowej, o której mowa w art. 518 § 1 pkt. 1 k.c., gdyż dług nie został zaspokojony poprzez przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości powoda lecz z nieruchomości pozostającej w majątku pozwanych.

Dokonując kwalifikacji i oceny roszczenia w płaszczyźnie normy art. 518 k.c. Sąd w pierwszej kolejności uwypuklił to, że możliwość prowadzenia egzekucji z powyższego przedmiotu majątkowego, jakkolwiek formalnie nie stanowił on składnika majątku właściwego dłużnika, czyli pozwanego P. R. (1), wynikała z prawomocnego wyroku uznającego za bezskuteczną w stosunku do egzekwujących wierzycieli umowę sprzedaży nieruchomości zawartej pomiędzy pozwanymi a poprzednikiem prawnym powoda - M. M. (1). Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 532 k.c. J. P. (1) i A. J. (1) na podstawie powyższego wyroku mogli z pierwszeństwem przed wierzycielami nowego właściciela opisanej wyżej

nieruchomości dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności z tego przedmiotu majątkowego. Nadto J. P. (1) i A. J. (1) stali się wierzycielami hipotecznymi, albowiem prawomocnym postanowieniem z dnia 3 grudnia 2002 roku wydanym w sprawie ze skargi pauliańskiej Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny udzielił im w drodze zarządzenia tymczasowego zabezpieczenia roszczenia poprzez wpis w dziale III księgi wieczystej Kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych hipoteki kaucyjnej do kwoty 240.000 złotych.

Hipoteka w powyższej księdze wieczystej była wpisana i nie doszło do jej wykreślenia do czasu zakończenia egzekucji z nieruchomości prowadzonej celem zaspokojenia wierzytelności J. P. (1) i A. J. (1). Sąd uznał, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej zabezpieczenie nie upadło z mocy prawa na podstawie art. 7541 § 1 k.p.c. Przepis ten dotyczy bowiem zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, zaś przedmiotem zarządzenia tymczasowego z dnia 3 grudnia 2002 roku było zabezpieczenie roszczenia ze skargi pauliańskiej, które nie ma charakteru roszczenia pieniężnego.

W zakresie zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych zastosowanie ma natomiast przepis art. 757 k.p.c. Podstawowe znaczenie zdaniem Sądu ma jednak okoliczność, że obydwa przepisy w obecnym brzmieniu obowiązują od dnia 5 lutego 2005 roku i tym samym nie mogą mieć zastosowania do postępowania zakończonego przed tą datą. Do wniosku tego skłania także взгляд na treść art. 7 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z którym do postępowania zabezpieczającego wszczętego przed wejściem powyższej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W poprzednim stanie prawnym nie istniał natomiast przepis przewidujący z mocy prawa upadek zabezpieczenia w przypadku wydania prawomocnego orzeczenia uwzględniającego roszczenie, stanowiące przedmiot zabezpieczenia. W związku z tym Sąd uznał za nieuzasadnioną prawnie tezę, że hipoteka przymusowa kaucyjna ustanowiona w drodze zarządzenia tymczasowego postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 grudnia 2002 roku wygasła z mocy prawa.

Jednocześnie Sąd podkreślił, że hipoteka służyła wyłącznie zabezpieczeniu roszczenia dochodzonego w ramach skargi pauliańskiej, czyli na tym etapie postępowania roszczenia o nakazanie M. M. (1) znoszenie egzekucji z nieruchomości celem zaspokojenia określonej wierzytelności pieniężnej, a więc hipoteka ta była ściśle związana z uwzględnionym w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział I Cywilny z dnia 29 marca 2004 roku w sprawie o sygn. akt I C 228/02 roszczeniem o uznanie umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 17 lipca 1998 roku zawartej pomiędzy pozwanymi A. R. (1) i P. R. (1) a M. M. (1) za bezskuteczną wobec J. P. (1) i A. J. (1).

Sąd zaznaczył, że w wyniku dziedziczenia prawa i obowiązki majątkowe M. M. (1) – w tym także prawo własności nieruchomości położonej przy ulicy (...) w P. - przeszły na powoda A. M. (1) i po jego stronie również powstało zobowiązanie do znoszenia egzekucji z powyższej nieruchomości celem zaspokojenia wierzytelności J. P. (1) i A. J. (1) wraz z zabezpieczającą to uprawnienie hipoteką kaucyjną.

Zdaniem Sądu rozważenie, czy na skutek zaspokojenia J. P. (1) i A. J. (1) w wyniku egzekucji z nieruchomości powoda doszło do spłaty cudzego długu wymaga odwołania się do istoty skargi pauliańskiej.

Sąd podkreślił, że skarga pauliańska chroni wierzyciela przed pokrzywdzeniem w wyniku dokonania przez dłużnika czynności prawnej, w następstwie której stał się on niewypłacalny lub stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem tej czynności. Wierzyciel może żądać w drodze powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego, by taka czynność prawna została uznana w stosunku do niego za bezskuteczną i by w konsekwencji mógł on poszukiwać zaspokojenia z tego, co skutkiem owej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło. Jego powództwo wszakże kierowane jest nie przeciwko dłużnikowi, lecz przeciwko osobie trzeciej, która skutkiem czynności prawnej dłużnika nabyła prawo lub została zwolniona z obowiązku. Tą drogą dochodzi – w drodze wyjątku od zasady prawa zobowiązaniowego, że stosunek obligacyjny działa tylko między stronami tego stosunku - do rozszerzenia skuteczności wierzytelności.

Szczególna cecha skargi pauliańskiej prowadzi do sporów co do kwalifikacji prawnej sytuacji wierzyciela. Sąd wskazał, że według jednej koncepcji nie przysługuje mu uprawnienie o charakterze materialnym (nie istnieje zatem



stosunek zobowiązaniowy łączący go z osobą trzecią), lecz specyficzny środek egzekucyjny uregulowany przepisami kodeksu cywilnego. Pogląd dominujący uznaje jednak istnienie materialnoprawnego roszczenia wierzyciela wobec osoby trzeciej jako względem niego zobowiązanej, umożliwiającego mu, celem zaspokojenia wierzytelności przeciwko dłużnikowi, przeprowadzenie egzekucji z przedmiotu znajdującego się w majątku tej osoby, choć różnie konstruuje się źródło zobowiązania osoby trzeciej.

W doktrynie polskiej dominuje pogląd, według którego w razie spełnienia przesłanek określonych w przepisach o skardze pauliańskiej, zobowiązanie osoby trzeciej względem wierzyciela powstaje ex lege, a jego treścią jest zaniechanie - nieprzeszkadzanie egzekucji, co zostało także zaakceptowane w orzecznictwie. Zobowiązanie to powstaje z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego o bezskuteczności względnej zaskarżonej czynności. Świadczenie osoby trzeciej polega tu na zaniechaniu (zezwoleń wierzycielowi na zaspokojenie się z przedmiotu znajdującego się w jej majątku), nie ma ona zaś obowiązku czynienia. Jeżeli osoba ta podejmuje jakieś działanie, to dlatego, by uniknąć przymusu egzekucyjnego, a nie dlatego, że jest do tego zobowiązana z mocy orzeczenia sądu o bezskuteczności czynności dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią, czy na podstawie stosunku zobowiązaniowego powstałego w następstwie uprawomocnienia się tego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że na M. M. (1) z chwilą uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego skargę pauliańską powstało jego własne zobowiązanie do znoszenia egzekucji prowadzonej egzekucji z nieruchomości celem zaspokojenia wierzytelności J. P. (1) i A. J. (1). Zobowiązanie powyższe w drodze sukcesji generalnej przeszło na powoda A. M. (1) jako jego spadkobiercy. Istnienie tego zobowiązania nie jest jednak tożsame z pojęciem własnego długu w znaczeniu materialnoprawnym. Obowiązek osoby trzeciej znoszenia egzekucji z przedmiotu majątkowego, nabytego w drodze czynności prawnej z dłużnikiem, uznanej za bezskuteczną w stosunku do określonego wierzyciela, nie niweczy istnienia długu tego pierwotnego dłużnika, który nadal pozostaje zobowiązany w stosunku do wierzyciela, gdyż ten na skutek wyroku uwzględniającego skargę pauliańską uzyskuje jedynie możliwość zaspokojenia swej wierzytelności z przedmiotu majątkowego, należącego formalnie do osoby trzeciej. Ta osoba trzecia w istocie odpowiada więc swoim przedmiotem majątkowym za cudzy dług. Zdaniem Sądu można więc w tym wypadku zastosować znaną w nauce prawa cywilnego konstrukcję długu formalnie własnego, ale materialnie cudzego. Konstrukcja ta, która w doktrynie wykorzystana została między innymi do wyjaśnienia istoty stosunku poręczenia, uznawana jest za wyrażającą myśl racjonalną, ułatwiającą rozwikłanie skomplikowanych stosunków prawnych. Ma ona zastosowanie także w niniejszej sprawie, albowiem powód znosząc prowadzenie egzekucji z nieruchomości na podstawie wyroku uwzględniającego skargę pauliańską wykonuje własne zobowiązanie, ale prowadzące do wygaśnięcia materialnie cudzego długu [w tym przypadku długu P. R. (1)].

Zdaniem Sądu uzasadniony jest wniosek, że poprzez ściągnięcie w drodze egzekucji z nieruchomości powoda wierzytelności przysługującej J. P. (1) i A. J. (1) w stosunku do P. R. (1) doszło w istocie do zapłaty długu tego ostatniego podmiotu, stanowiącego dla powoda w znaczeniu materialnym cudzy dług. To zaś oznacza, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. warunkujące wstąpienie powoda w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości dokonanej zapłaty.

W rozpoznawanej sprawie dotyczyło to wyłącznie kwoty 198.090,56 złotych tytułem spłaconej należności głównej, albowiem pokryta z sumy uzyskanej ze sprzedaży egzekucyjnej nieruchomości kwota 3287,10 złotych została wypłacona tytułem zwrotu kosztów egzekucyjnych, których obowiązek zapłaty spoczywał na powodzie jako uczestniku postępowania egzekucyjnego.

Tym samym był to jego dług także w znaczeniu materialnoprawnym. Sąd zaznaczył, że powód wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela wyłącznie w stosunku do P. R. (1), albowiem to on był dłużnikiem J. P. (1) i A. J. (1) i tylko w stosunku do niego został wydany tytuł wykonawczy. W tym zakresie słuszny okazał się zarzut pozwanych o braku legitymacji czynnej pozwanej A. R., skoro nie zostało wykazane, że ciążył na niej dług w stosunku do J. P. (1) i A. J. (1) podlegający zaspokojeniu w wyniku przedmiotowej egzekucji. Sama okoliczność, że pozwani pozostają w związku małżeńskim i łączy ich wspólność majątkowa małżeńska nie uzasadnia ich solidarnej odpowiedzialności

za długi jednego z małżonków, a co najwyżej mogła prowadzić uzasadniać możliwość skierowania egzekucji do ich majątku wspólnego.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu Okręgowego można byłoby przyjąć, że co do zasady po stronie powoda powstała wierzycelność w stosunku do pozwanego J. P. (1) o zapłatę kwoty 198.090,56 złotych tytułem spłaconej przez powoda należności głównej, którą nabył z mocy samego prawa na podstawie art. 518 § 1 pkt. 1 k.c.

Sąd zaznaczył zarazem, że gdyby nawet ten przepis nie miałby zastosowania w niniejszej sprawie, to w granicach podstawy faktycznej powództwa roszczenie to znajdowałoby oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu zawartych w art. 405 i następnych kodeksu cywilnego. Czynność prawna, która została uznana za bezskuteczna w stosunku do wierzycieli pozwanego P. R. (1), miała charakter odpłatny. Poprzednik prawny powoda w zamian za nabycie nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) spełnił na rzecz pozwanych świadczenie ekwiwalentne w postaci zapłaty ceny sprzedaży. Tym samym w stosunkach pomiędzy tymi podmiotami uzyskanie przez niego korzyści majątkowej miało podstawę prawną w umowie sprzedaży. Z tego punktu widzenia okoliczność, że z powyższego przedmiotu majątkowego wierzyciele pozwanego P. R. (1) zaspokoiли swoją wierzycelność doprowadziła z jednej strony do zubożenia powoda poprzez zmniejszenie jego aktywów majątkowych [utrata przedmiotu majątkowego bez odpowiedniej rekompensaty pieniężnej], zaś z drugiej strony do wzbogacenia pozwanego P. R. (1), którego pasywa na skutek częściowej spłaty długu wobec jego wierzycieli uległy zmniejszeniu. W stosunkach pomiędzy powodem jako następcą prawnym M. M. (1) a pozwanym P. R. (1) powyższe przesunięcie majątkowe nie miało żadnej podstawy prawnej, albowiem M. M. (1) nie był zobowiązany w stosunku do P. R. (1) do zapłaty jego długu, w szczególności do umożliwienia prowadzenia egzekucji ze sprzedanego przez pozwanego przedmiotu majątkowego. To pozwala zdaniem Sądu w tym zakresie przyjąć za spełnione przesłanki dochodzenia roszczenia opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd podkreślił jednak, że rozważania te dotyczyłyby jednak sytuacji, w której prawo własności nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), w istocie przysługiwałoby w chwili sprzedaży egzekucyjnej powodowi.

W ocenie Sądu powyższa nieruchomość stanowiła jednak w tym momencie część składową majątku pozwanych P. R. (1) i A. R. albowiem umowa sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku zawarta przez wyżej wymienionych z poprzednikiem prawnym powoda była nieważna, co sąd orzekający w sprawie musiał wziąć pod uwagę z urzędu.

Nieważność powyższej czynności prawnej ma według Sądu Okręgowego dwojakie uzasadnienie.

W pierwszej kolejności Sąd odwołał się do art. 58 §§ 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi nieważne są czynności prawne sprzeczne z ustawą lub mające na celu obejście ustawy oraz czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Znaczenie decydujące w rozpoznawanej sprawie Sąd przypisał faktowi, skazania P. R. (1) i A. R. przez Sąd Rejonowy w Szczecinie prawomocnym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2006 roku i uznania ich za winnych popełnienia czynu zakwalifikowanego na podstawie art. 300 §2k.k. polegającego m. in. na tym, że w celu uniknięcia prowadzenia egzekucji z posiadanego majątku pozostałej do zapłaty kwoty w wysokości 61.700 złotych zbyli w dniu 17 lipca 1998 roku nieruchomość położoną w P. przy ul. (...) czym działali na szkodę wierzyciela.

Odwołując się do art. 11 k.p.c. sąd uznał, że jest obowiązany przyjąć, że zawarcie umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku było elementem zachowania pozwanych składającego się na czyn zabroniony pod groźbą kary przez art. 300 § 2 k.k. Tym samym zdaniem Sądu uznać trzeba, że złożenie przez pozwanych oświadczenia woli w ramach umowy sprzedaży było dokonane w celu popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 300 § 2 k.k. Zgodnie zaś z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, czynność prawna podjęta w celu przestępczym jest nieważna.

Dodatkowo Sąd odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z dnia 23 lutego 2006 roku [II SCK 101/05], który zauważył, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Chodzi tu o zakazy lub nakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących (iuris cogentis) oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania

stosunków prawnych w sposób z nimi niezgodny. Funkcja art. 58 k.c. polega na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane zakazy lub nakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego. Mogą to być więc również zakazy wynikające z norm prawa karnego, choć w razie ich naruszenia stosuje się w zasadzie właściwe dla nich sankcje określone w prawie karnym. Jeżeli jednak cel konkretnej normy wskazuje na to, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu stosunku cywilnoprawnego, sprzecznego z nią, wówczas trzeba przyjąć, że przepis art. 58 § 1 k.c. znajduje zastosowanie, ponieważ działania zakazane normami prawa karnego nie mogą być przedmiotem ważnych zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilnoprawnych”. W ocenie Sądu taki jest właśnie cel normy prawnej wynikającej z art. 300 § 2 k.k., aby zapobiegać podejmowaniu czynności zarówno faktycznych, jak i prawnych zmierzających do udaremnienia egzekucji.

Zachowanie stron umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku zdaniem Sądu można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co też samodzielnie skutkuje nieważnością czynności prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. Zachowanie zasad współżycia społecznego stanowi o postępowaniu zgodnym z obiektywnym wyobrażeniem w społeczeństwie o regułach moralności, co powinno być uważane za konieczny składnik wszelkiego zachowania. Zasady te określane również mianem dobrych obyczajów mają charakter klauzuli generalnej, której funkcją jest ocenienie konkretnej sytuacji faktycznej z punktu widzenia przestrzegania kryteriów moralności.

Od stron czynności prawnej oczekuje się więc, że będą postępować uczciwie, lojalnie i zgodnie z celami do jakich prowadzą składane przez nie oświadczenia woli. Dlatego na gruncie art. 58 k.c. przyjmuje się, że wprawdzie przepis ten nie stanowi wprost o sprzeczności celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami) ale te same argumenty, które przemawiają za uwzględnieniem celu czynności prawnej sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) przemawiają także na rzecz negatywnej oceny czynności prawnej ze względu na jej cel sprzeczny z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Celem tym jest nieobjęty treścią czynności prawnej jej rezultat, który można określić jako dalszy cel czynności, którym w badanej sprawie było zbycie nieruchomości w celu przestępczym, to jest w zamiarze udaremnienia egzekucji i tym samym pokrzywdzenia wierzycieli zbywców, o czym nabywca – w ocenie sądu – jako osoba bliska musiała wiedzieć i to akceptować.

W drugiej kolejności za nieważnością umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku przemawia fakt, że w ocenie sądu oświadczenia woli obu stron powyższej czynności prawnej było dotknięte wadą, o której mowa w art. 83 k.c.

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 83 k.c. „nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności”.

Sąd wyjaśnił, że oświadczenie woli jest złożone dla pozorów wówczas, gdy z góry powziętym zamiarem stron brak jest woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Innymi słowami, pozorność to wada oświadczenia polegająca na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym obie strony powinny być zgodne co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych.

Zdaniem Sądu pozorność występuje wtedy, gdy oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie dla pozorów, tj. bez zamiaru wywołania skutków prawnych; druga strona musi mieć świadomość, że oświadczenie składane jest w takim celu, a także zaakceptować brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Choć oświadczenie woli pozorne nie zmierza do wywołania skutków prawnych, to musi się charakteryzować dążeniem do stworzenia wrażenia pozorów, że zamiar taki istnieje, a składający traktuje je poważnie. W takim wypadku składający takie oświadczenie albo nie chce w ogóle wywołać skutków prawnych związanych bezpośrednio z jego złożeniem, albo chce wywołać inne niż wynikają ze złożonego oświadczenia.

Jeżeli brak najistotniejszego składnika oświadczenia woli, czyli elementu tworzącego prawo, tj. zamiaru wywołania zwykłych skutków prawnych, jakie wiążą się z takim oświadczeniem, to nie jest to oświadczenie woli rzeczywiste; występuje tu tylko pozór oświadczenia woli i w konsekwencji pozór czynności prawnej.

Sąd podkreślił, że prawo nie wymaga, aby na skutek pozorności w każdym wypadku nastąpiło wprowadzenie w błąd lub oszukanie osoby trzeciej, jest jednak konieczne, aby niewystępująca w rzeczywistości wola stron była na zewnątrz upozorowana w sposób wytwarzający przeświadczenie, że zawierająca ją czynność prawna pozorna została dokonana. Wytworzenie takiego nieprawdziwego obrazu ma dotyczyć przede wszystkim wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości nic się nie zmienia w sferze prawnej stron albo zmiana ma inny charakter, niż wskazuje na to treść złożonych oświadczeń.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie okoliczności towarzyszące zawarciu umowy z dnia 17 lipca 1998 roku, a także sposób zachowania stron umowy po dokonaniu powyższej czynności wskazuje, że w istocie nie zamierzały one przenieść na M. M. (1) prawa własności nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Sąd zwrócił uwagę, że jedynym celem powyższej czynności było wywołanie u osób trzecich przekonania o tym, że pozwani przestali być właścicielami powyższego przedmiotu majątkowego celem udaremnienia możliwości zaspokojenia się z tej nieruchomości przez wierzycieli pozwanych. Należy zwrócić uwagę, że strony umowy były dla siebie osobami najbliższymi, co wiązało się z istniejącym pomiędzy nimi wzajemnym zaufaniem koniecznym dla skutecznego przeprowadzenia powyższej pozornej czynności prawnej bez ryzyka, iż nabywca będzie chciał realnie skorzystać z pozornie nabytego prawa własności nieruchomości. Jednocześnie obie strony nie miały żadnego wiarygodnego motywu, który uzasadniałby rzeczywiste zawarcie umowy sprzedaży. M. M. (1) – w przeciwieństwie do pozwanych – miał zaspokojone potrzeby mieszkaniowe i nie zachodziła po jego stronie konieczność nabycia nieruchomości z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego o powierzchni użytkowej 283 metrów kwadratowych. Tymczasem dla pozwanych powyższa nieruchomość miała stanowić centrum życiowe i w istocie w takich charakterze była wykorzystywana także po zawarciu umowy z dnia 17 lipca 1998 roku. Z tego względu nabycie nieruchomości przez pozwanego po to tylko, aby służyła ona potrzebom mieszkaniowym dotychczasowych właścicieli, uznać trzeba za zachowanie irracjonalne. Sąd wziął pod uwagę, że M. M. (1) nabywając nieruchomość mógł działać z zamiarem pomocy swej córce i jej rodzinie, która w tym czasie miała poważne problemy finansowe, jednak w tym celu, gdyby rzeczywiście taka byłaby motywacja M. M. (1) i dysponował on odpowiednimi zasobami pieniężnymi, to mógł ograniczyć się do zawarcia umowy darowizny lub umowy pożyczki, a nie nabyć sporną nieruchomość. Zdaniem Sądu trudno przypuszczać, że M. M. (1) nabył powyższą nieruchomość w celach inwestycyjnych, skoro – co jest bezsporne – po zawarciu umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku pozostawił ją we władaniu pozwanych, zaś sam nie podejmował żadnych czynności dotyczących tej nieruchomości. Wprawdzie w dniu 10 września 2002 roku M. M. (1) zawarł z M. M. (3) w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży, na podstawie której zbył jej prawo własności nieruchomości gruntowej, położonej w P. przy ul. (...) za cenę sprzedaży w kwocie 400.000 złotych, jednak okoliczności dokonania powyższej czynności prawnej w toku postępowania ze skargi pauliańskiej oraz fakt jej dokonania ponownie w ramach kręgu rodzinnego pozwanych wskazuje, że ta umowa również miała pozorny i służyła udaremnieniu możliwości skierowania do niej egzekucji przez wierzycieli pozwanych. Do wniosku tego skłania fakt, że z zeznań świadka M. M. (3) wynika, że w istocie faktycznie nie zapłaciła na rzecz M. M. (1) umówionej ceny sprzedaży. W tym stanie rzeczy nie zachodziła żadna rozsądna przyczyna, dla której M. M. (1) miałby nabyć przedmiotową nieruchomość. Kolejnym argumentem przemawiającym zdaniem Sądu za pozornością oświadczeń strony umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku był fakt, że M. M. (1) nie dysponował środkami koniecznymi do zapłaty ceny sprzedaży, a następnie spłaty obciążającej jej hipoteki i dokończenia budowy znajdującego się na tej nieruchomości budynku mieszkalnego. Z przesłuchania stron i zeznań świadka A. M. (2) wynika, że był on emerytem utrzymującym się ze świadczeń emerytalnych w wysokości około 1200 złotych miesięcznie oraz dodatkowo zmuszonym do podejmowania zatrudnienia w charakterze pracownika ochrony. W tym stanie rzeczy trudno przyjąć za możliwe, że posiadał oszczędności wystarczające na zapłatę ceny sprzedaży w kwocie 200.000 złotych – tym bardziej, że musiał się liczyć jeszcze z dalszymi wydatkami na spłatę wierzytelności zabezpieczonej hipoteką oraz na wykończenie budowanego na tej nieruchomości domu i na ten cel zabezpieczyć dalsze znaczne środki. Sąd wziął pod uwagę, że w umowie sprzedaży strony złożyły oświadczenie, że cena sprzedaży została

uiszczona przez kupującego, jednak jest oczywiste, że skoro strony zamierzały na zewnątrz wywołać przekonanie o dokonaniu powyższej czynności prawnej, to były również zainteresowane, aby potwierdzić fakt zapłaty ceny sprzedaży.

Argumentem przemawiającym za tym, że oświadczenia woli stron umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku zostały złożone dla pozorów, jest w ocenie Sądu Okręgowego też fakt, że po dokonaniu powyższej czynności prawnej to pozwani w dalszym ciągu zachowywali się jak właściciele sprzedanej nieruchomości, co było w pełni aprobowane przez rzekomego nabywcę. To oni wraz z rodziną zamieszkali w nowobudowanym domu i M. M. (1) przez cały okres od chwili zawarcia umowy sprzedaży do swej śmierci nie domagał się od nich wydania mu powyższej nieruchomości ani nie żądał zapłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia za możliwość korzystania z tej rzeczy. Pomimo sprzedaży nieruchomości na rzecz M. M. (1), pozwani kontynuowali budowę budynku mieszkalnego na tej nieruchomości, czyniąc na ten cel znaczne nakłady. Po trzecie, z dokumentów w postaci wypisów aktów notarialnych i odpisów ksiąg wieczystych można wyprowadzić wniosek, że po zawarciu umowy sprzedaży nieruchomość była obciążana kolejnymi hipotekami zabezpieczającymi długi związane z działalnością pozwanych. Te wszystkie okoliczności wskazują na to, że M. M. (1) – w przeciwieństwie do pozwanych – nie czuł się właścicielem nieruchomości przy ulicy (...) w P., co w ocenie sądu było naturalną konsekwencją pozornego charakteru oświadczeń stron umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku. Jak wskazano wyżej – oświadczenia woli złożone dla pozorów powodują nieważność czynności prawnej.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania, Sąd przyjął, że zarówno na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., jak i w oparciu o art. 83 k.c. umowę sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 roku należy zakwalifikować jako nieważną czynność prawną. Oznacza to, że nie wywołała ona skutków prawnych w postaci przeniesienia prawa własności nieruchomości na rzecz M. M. (1), a w konsekwencji nie doszło do nabycia powyższego prawa majątkowego w drodze dziedziczenia przez powoda. W tym stanie rzeczy nie doszło do zaspokojenia długu pozwanego P. R. (1) w stosunku do J. P. (1) i A. J. (1) z majątku powoda i wstąpienie przez niego w ten sposób w prawa zaspokojonego wierzyciela, skoro nieruchomość, z której przeprowadzono egzekucję nadal stanowiła własność pozwanych.

Powyższe okoliczności uzasadniały zdaniem Sądu oddalenie powództwa w całości.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia Sąd odwołał się do dyspozycji art. 498 § 1 i 2 k.c. i art. 499 k.c.

Sąd uznał, że strona pozwana podniosła zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powoda z wierzytelnością pozwanego P. R. (1) przysługującą mu w stosunku do poprzednika prawnego powoda z tytułu umowy pożyczki, której jednak nie udowodniła.

W pierwszej kolejności Sąd stwierdził, że strona pozwana za pomocą dowodu z dokumentu wykazała, że w dniu 3 maja 2004 roku została sporządzona w formie pisemnej umowa pożyczki, w ramach której P. R. (1) oświadczył, że pożycza M. M. (1) kwotę 28.000 złotych, zaś M. M. (1) oświadczył, że powyższą pożyczkę przyjmuje i ją jednocześnie kwituje. Z treści tego dokumentu wynika, że zwrot pożyczki nastąpi w dniu 4 maja 2014 roku, zaś pożyczka jest oprocentowana w wysokości 24 % w skali rocznej, przy czym oprocentowanie będzie płatne w całości wraz ze zwrotem pożyczki. Biorąc pod uwagę, że strona powodowa nie kwestionowała autentyczności powyższego dokumentu, w szczególności faktu złożenia pod nim podpisu przez M. M. (1), to na jego podstawie należy przyjąć, że w istocie doszło do złożenia zawartych w nim oświadczeń woli stron umowy pożyczki.

W ocenie sądu te oświadczenia były również pozorne, a w szczególności nie doszło do wydania pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki wbrew pokwitowaniu zawartemu w przedstawionym dokumencie.

Sąd zwrócił bowiem uwagę, że strona pozwana nie potrafiła racjonalnie wyjaśnić, na jaki cel została udzielona pożyczka. Doświadczenie życiowe i zasady logiki wskazują, że gdyby pozwani [albowiem jakkolwiek w umowie pożyczki jako pożyczkodawca jest oznaczony tylko P. R. (1), to z przesłuchania strony pozwanej wynika, że środki na ten cel przekazała pozwana A. R.] udzieliliby swojemu ojcu i teściowi pożyczki w znacznej wysokości, to interesowałiby się przeznaczeniem przekazywanych pieniędzy – tym bardziej, że miały to być oszczędności

schowane przez pozwaną „na czarną godzinę”. Z tego punktu widzenia zachowania pozwanych polegające na udzieleniu pożyczki kwoty 28.000 złotych na okres 10 lat wyłącznie na podstawie prośby M. M. (1) – bez nawet próby zapytania, na jaki cel te pieniądze są potrzebne, wydaje się całkowicie nielogiczne. Do wniosku tego skłania także fakt, że pozwana miała w tym czasie pozostawać w bliskich stosunkach ze swoim ojcem i łączyło ich wzajemne zaufanie, o czym zresztą świadczy opisany wyżej sposób postępowania związany z nieruchomością przy ulicy (...) w P., który musiał zakładać czynny udział ojca pozwanej w podejmowaniu czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli. Przy tego rodzaju relacjach trudno sobie wyobrazić, że pozwana nie wiedziała lub nawet nie próbowała się dowiedzieć, że M. M. (1) ma jakieś problemy lub szczególne potrzeby wymagające sfinansowania za pomocą udzielonej mu pożyczki. Nadto istotne znaczenie Sąd przypisał temu, że strona pozwana nie wykazała, że dysponowała środkami, które mogłaby przeznaczyć na udzielenie pożyczki. Podkreślono, że nawet z przesłuchania pozwanych wynika, że w tym okresie ich sytuacja majątkowa była bardzo zła, albowiem mieli długi sięgające kilkuset tysięcy złotych i nie posiadali majątku, z którego wierzyciele mogliby się zaspokoić. Biorąc pod uwagę istnienie powyższego zadłużenia, fakt, że pozwani do 2004 roku ponosili znaczne nakłady na budowę domu, a dodatkowo musieli utrzymać swoją rodzinę, trudno dać wiarę pozwany, że posiadali jakiegokolwiek oszczędności, które mogliby przeznaczyć na pożyczkę na ojca i to na warunkach zakładających ich „zamrożenie” ich na okres 10 lat. Z zeznań świadków A. M. (2) i M. M. (3), które w tym zakresie uznać trzeba za wiarygodne, wynika, że pozwani sami pożyczali różne kwoty pieniędzy od członków rodziny i znajomych, a dodatkowo zaciągali zobowiązania zarówno w imieniu własnym, jak i innych osób. W tym stanie rzeczy za niewiarygodne uznać trzeba twierdzenia pozwanych o posiadaniu wolnych środków finansowych, które mogliby przeznaczyć na pożyczkę dla ojca pozwanej. Jest zresztą znamienne, że pozwani nie potrafili podać w sposób racjonalny, gdzie te środki były przez nich zdeponowane. Za kuriozalne sąd uznał wyjaśnienia pozwanej, że miała schowane pieniądze zakopane w słoiku w ogródku na „czarną godzinę”.

Gdyby jednak nawet założyć, że pozwani mieli ukryte przed wierzycielami oszczędności, to zdaniem Sądu nie można dać im wiary, że byli gotowi te oszczędności przeznaczyć na pożyczkę dla M. M. (1) – w szczególności w sytuacji, gdy osoba ta nie podała im żadnego przeznaczenia pożyczki pozwalającego uznać przez pozwanych, że zachodzi szczególnie przypadek uzasadniający pomoc najbliższemu członkowi rodziny nawet z uszczerbkiem dla własnych potrzeb. Po trzecie, przeciwko uznaniu, że wolą stron było zawarcie umowy pożyczki o treści wskazanej w przedłożonym przez pozwanym dokumencie przemawia analiza samych postanowień powyższej czynności prawnej.

Sąd zaznaczył, że w kontekście łączących strony umowy pożyczki bliskich relacji rodzinne i dotychczasowych wzajemnych relacje budzi wątpliwość sam fakt utrwalenia umowy pożyczki w formie pisemnej, co raczej nie jest spotykane pomiędzy najbliższymi członkami rodziny. Dodatkowo zwrócił Sąd uwagę, że z tego punktu widzenia całkowicie niezrozumiałe jest ustalenie oprocentowania w wysokości 24 % w stosunku rocznym, które przekraczało w tym okresie nawet wysokość odsetek naliczane przez instytucje finansowe nastawione na zysk. W świetle bliskich stosunków rodzinnych łączących M. M. (1) z pozwany wydaje się oczywiste, że gdyby nawet ci ostatni pożyczili mu pieniądze to pożyczka nie byłaby oprocentowana lub stopa procentowa odsetek byłaby przewidziana na bardzo niskim poziomie. W tym stanie rzeczy zawarcie w umowie pożyczki tak niekorzystnych dla pożyczkobiorcy postanowień wskazuje, że wolą stron nie było dokonanie powyższej czynności prawnej, lecz jedynie wytworzenie wirtualnego długu M. M. (1) w stosunku do pozwanych. Po czwarte, do takiego wniosku prowadzi też zdaniem Sądu fakt, że tak naprawdę M. M. (1) nie musiał zawierać z pozwany umowy pożyczki, aby uzyskać od nich świadczenia pieniężne. Był bowiem w tym czasie formalnie właścicielem nieruchomości, w której mieszkali pozwani i tym samym mógł domagać się od nich wynagrodzenia za możliwość korzystania z tej nieruchomości ewentualnie ją wynajmując albo sprzedając i ten sposób uzyskać zaspokojenie swoich ewentualnych potrzeb. W tym stanie pożyczanie od pozwanych środków pieniężnych na bardzo niekorzystnych warunkach było zachowanie całkowicie nieracjonalnym. Po piąte, znamienne jest zdaniem Sądu, że do chwili wszczęcia niniejszego procesu strona pozwana nigdy nie dochodziła w stosunku do powoda roszczeń z umowy pożyczki pomimo tego, że stała się ona wymagalna już w dniu 3 maja 2014 roku, czyli rok przed wniesieniem pozwu w rozpoznawanej sprawie. Biorąc pod uwagę konflikt pomiędzy stronami i fakt, że na skutek działań powoda, pozwani musieli opuścić nieruchomość przy ulicy (...) w P., nie można dać wiary wyjaśnieniom pozwanych, że nie chcieli dochodzić tych

roszczeń z uwagi na trudną sytuację majątkową powoda – tym bardziej, że ich sytuacja na pewno pod tym względem nie jest lepsza.

Te wszystkie okoliczności wskazują zdaniem Sądu na pozorność oświadczeń woli zawartych w umowie pożyczki z dnia 3 maja 2014 roku oraz na brak faktycznego wykonania zobowiązania pożyczkodawcy do wydania pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki, co oznacza, że po stronie M. M. (1) [i powoda jako jego następcy prawnego] nie powstało zobowiązanie do zwrotu pożyczki wraz z należnościami ubocznymi objętymi zarzutem potrącenia. W konsekwencji złożenie oświadczenia o potrąceniu nie mogłoby doprowadzić do umorzenia w jakiegokolwiek części ewentualnej wierzytelności powoda w stosunku do pozwanych.

W ocenie sądu brak byłoby podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c.

Sąd wypuklił to, że artykuł 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w tym przepisie. Do powyższych zasad ustawodawca zalicza społeczno - gospodarcze przeznaczenie prawa i zasady współzycia społecznego. Treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana. W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie podkreśla się, że przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej [art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku], należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. W badanej sprawie, zdaniem Sądu, nie sposób uznać, że dochodzenie przez niego powyższego roszczenia pozostawałoby w sprzeczności z tak rozumianymi regułami postępowania. Sam fakt, że pozwana należała do kręgu spadkobierców ustawowych M. M. (1) nie może mieć znaczenia w sytuacji, w której sama zdecydowała się na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Pozwana nie mogła wymagać od powoda, aby złożył takie same oświadczenie i w ten sposób utracił prawo do spadku po ojcu. Okoliczność, że na skutek czynności pozwanej i jej dzieci, powód nabył spadek także w części objętej teoretycznym udziałem pozwanej, był konsekwencją wyłącznie decyzji pozwanej i nie można z tego tytułu wyprowadzać żadnych negatywnych skutków dla powoda. Z kolei w zakresie nakładów na nieruchomości zaznaczono, że nakłady poczynione do czasu sprzedaży nieruchomości powinny zostać uwzględnione w cenie sprzedaży nieruchomości, zaś nakłady poczynione po tej dacie powinny zostać rozliczone na podstawie przepisów zawartych w art. 224 i następnym kodeksu cywilnego [podobnie jak ewentualne roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości]. Skoro pozwani mogli dochodzić tego rodzaju roszczeń wobec powoda [także w drodze powództwa wzajemnego lub zarzutu potrącenia] i tego nie uczynili, to brak podstaw, aby z faktu czynienia nakładów wyprowadzać wnioski o konieczności odmowy udzielenia ochrony prawnej innego rodzaju roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu przez powoda.

Sąd wskazał, że czyniąc ustalenia faktyczne w rozpoznawanej sprawie wziął pod uwagę, że niektóre okoliczności faktyczne były pomiędzy stronami bezsporne [co zostało wskazane w treści uzasadnienia] W pozostałym zakresie sąd ustalając stan faktyczny oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony oraz znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział I Cywilny o sygn. akt I C 228/02 oraz częściowo na dowodach z przesłuchania stron i zeznaniach świadków A. M. (2) i M. M. (3).

W ocenie sądu dowody z dokumentów przedstawionych przez strony oraz znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział I Cywilny o sygn. akt I C 228/02 zasługują na wiarę, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła wątpliwości sądu. Sąd do zasady dał także wiarę dowodom z przesłuchania strony powodowej oraz zeznaniom świadków A. M. (2) i M. M. (3). W zakresie dowodu z przesłuchania strony pozwanej Sąd nie dał im wiary co do faktu zawarcia pożyczki z M. M. (1), okoliczności jej zawarcia oraz pochodzenia środków finansowych pozwalających na udzielenie tej pożyczki.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka I. P. i dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez pozwanych jako spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. – przy uwzględnieniu faktu, że jego przeprowadzenie doprowadziło do zwłoki w postępowaniu. W przypadku dowodu z opinii biegłego Sądu uznał nadto, że był on zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem fakt czynienia nakładów przez pozwanych wynikał z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, natomiast ich wysokość była bez znaczenia w sytuacji, gdy pozwani nie dochodzili roszczeń z tego tytułu w stosunku do powoda.

Analogicznie sąd pominął dowody z dokumentów i informacji zawnioskowanych przez powoda w punktach 5 i 6 pisma procesowego z dnia 31 sierpnia 2015 roku jako spóźnionych w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. – biorąc pod uwagę, że przeprowadzenie powyższych dowodów mogłoby także spowodować zwłokę w postępowaniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony. Powód przegrał sprawę w całości, a zatem zobowiązany jest zwrócić pozwanym poniesione koszty procesu. Koszty te wyniosły dla każdego z pozwanych kwotę 3617 złotych, na które składały się:

- wynagrodzenie radcy prawnego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji w kwocie 1800 złotych stanowiące połowę stawki minimalnej ustalonej na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłaty za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu,

- 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd przyjął za podstawę ustalenia kosztów zastępstwa procesowego dla obu pozwanych jedno wynagrodzenie pełnomocnika z uwagi na to, że pozwani są współuczestnikami materialnymi reprezentowanymi przez jego pełnomocnika. Tym samym należy im się jedno wynagrodzenie, które przysługuje im w częściach równych [7200/2 = 3600 złotych]

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo przeciwko pozwanemu P. R. (1) oraz w części orzekającej o kosztach procesu wniósł powód.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 §1 kpc poprzez nieoparte materiałem dowodowym uznanie, iż:

- strony umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 r. nie miały żadnego wiarygodnego motywu, który uzasadniałby rzeczywiste zawarcie umowy, albowiem nabycie przez M. M. (1) nieruchomości tylko po to, aby służyła ona potrzebom mieszkaniowym dotychczasowych właścicieli uznać należy za irracjonalne,

- M. M. (1) nie nabył przedmiotowej nieruchomości w celach inwestycyjnych skoro pozostawił ją we władaniu pozwanych,

- M. M. (1) nie dysponował środkami koniecznymi do zapłaty ceny sprzedaży, a następnie spłaty obciążającej jej hipoteki i dokończenia budowy znajdującego się na tej nieruchomości budynku mieszkalnego,

- M. M. (1) nie czuł się właścicielem nieruchomości przy ulicy (...) w P.,

podczas gdy zdaniem skarżącego wszystkie powyższe okoliczności nie były badane w toku postępowania sądowego, nie przeprowadzono żadnych dowodów na ich potwierdzenie, nie wynikają one ani z dokumentarnej materiału dowodowego, ani z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i stron, a tym samym są one tylko i wyłącznie wyrazem subiektywnej oceny Sądu I instancji, która jest niedopuszczalna i rażąco wykraczająca poza zasadę swobodnej oceny dowodów,



b) art. 365 § 1 kpc oraz art. 321 § 1 kpc poprzez uznanie, że umowa sprzedaży nieruchomości z dnia 17 lipca 1998 r. zawarta pomiędzy A. i P. R. (1) a M. M. (1) była nieważna, podczas gdy kwestia ważności wskazanej umowy została rozstrzygnięcia w toku postępowania prowadzonego przez Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 228/02, który wyrokiem z dnia 29 marca 2004 r. ustalił, że umowa sprzedaży nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) zawarta w dniu 17 lipca 1998 r. jest bezskuteczna wobec J. P. (1) i A. J. (1), a strony postępowania nie kwestionowały ważności przedmiotowej umowy sprzedaży,

c) art. 98 §1 i 2 kpc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 102 kpc poprzez jego błędne niezastosowanie, podczas gdy w niniejszej sprawie wystąpiły szczególnie uzasadnione wypadki przemawiające za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu w całości;

Nadto zarzucono naruszenie następujących przepisów prawa materialnego

a) art. 58 § 1 kc w zw. z art. 527 kc poprzez uznanie, iż skazanie pozwanych prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 26 czerwca 2006 r. sprawie o sygn. akt V K 1688/03 za przestępstwo z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 kk polegające m.in. na tym, że w celu uniknięcia prowadzenia egzekucji z posiadanego majątku zbyli dnia 17 lipca 1998 r. nieruchomość położoną w P. przy ulicy (...) przesądza o nieważności czynności prawnej uinowy sprzedaży ww. nieruchomości, podczas gdy skazanie za czyn polegający na zbyciu nieruchomości w celu udaremnienia egzekucji samo przez się nie oznacza, że umowa sprzedaży była nieważna, wręcz przeciwnie w analizowanej sprawie potwierdza, że była to skuteczna czynność prawna, a kwestia sankcji za udaremnianie zaspokojenia wierzycieli na gruncie przepisów prawa cywilnego rozstrzygana jest na podstawie przepisów o skardze paulińskiej,

b) art. 58 § 2 w zw. z art. 65 § 2 kc kc poprzez uznanie, że zachowanie stron umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 17 lipca 1998 r. można uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co samodzielnie skutkuje nieważnością czynności prawnej, podczas gdy Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń w tym zakresie, przede wszystkim nie zbadał celu zawarcia rzeczonyj umowy sprzedaży i zgodnego zamiaru stron, zaś samo skazanie pozwanych nie jest jednoznaczne ze sprzecznością czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego,

c) art. 83 § 1 w zw. z art. 65 § 2 kc poprzez uznanie, że oświadczenia woli stron umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 r. były złożone dla pozorów a obie strony czynności prawnej były zgodne co do tego, że aby oświadczenie nie wywołało skutków prawnych, podczas gdy Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń w tym zakresie, przede wszystkim nie zbadał celu zawarcia rzeczonyj umowy sprzedaży i zgodnego zamiaru stron, zaś z okoliczności sprawy wynika, że umowa sprzedaży wywoływała skutki prawne.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego P. R. (1) na rzecz powoda kwoty 198.090,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 maja 2015 r. do dnia zapłaty, a także zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez zasądzenie od pozwanego P. R. (1) na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej do pełnomocnictwa, według norm przepisanych i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji na rzecz pozwanej A. R.;

W uzasadnieniu wskazano, że powód podziela w całości rozważania Sądu I instancji w zakresie uznania powództwa jako wykazanego co do zasady, czy to na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 kc czy to w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu zawarte w art. 405 i następnycy kc, wskazując na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego jak i prawidłową subsumcję przepisów prawa materialnego dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Następnie jednak zakwestionowano poprawność przyjęcia przez Sąd I instancji nieważności umowy sprzedaży nieruchomości. Zdaniem skarżącego Sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na

rozstrzygnięcie w szczególności poprzez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jak też obrazy przepisów prawa materialnego, a ocena materiału dowodowego w części odnoszącej się do nieważności umowy jako sprzecznej z ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz zawartą dla pozoru została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób czysto dowolny, subiektywny, sprzeczny z materiałem dowodowym.

Zdaniem skarżącego poza sporem pozostawała kwestia skuteczności umowy sprzedaży nieruchomości zawartej przez A. i P. R. (1) z M. M. (1).

Skarżący odwołał się także do zeznań stron oraz świadków, jak też postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 11 stycznia 2008 r. wydanego w sprawie o sygn. akt III Ns 1328/07 o stwierdzeniu nabycia spadku po M. M. (1) przez A. M. (1) wprost, a także wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 marca 2004 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I C 228/02, w którym sporna umowa sprzedaży uznana została za bezskuteczną w stosunku do A. J. (1) i J. P. (1), wierzycieli pozwanego P. R. (1).

Skarżący wskazał, że w toku postępowania nie były rozstrzygane jakiegokolwiek okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy. Strony nie powoływały na te okoliczności żadnych dowodów, a Sąd I instancji dowodów takich nie dopuścił z urzędu.

W tym kontekście jako dowolne skarżący ocenił twierdzenia Sądu Okręgowego, jakoby strony umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 1998 r. nie miały żadnego wiarygodnego motywu, który uzasadniałby rzeczywiste zawarcie umowy, albowiem Sąd meritiū uznał, że nabycie przez M. M. (1) nieruchomości tylko po to, aby służyła ona potrzebom mieszkaniowym dotychczasowych właścicieli uznać należy za irracjonalne.

Nieuprawnione zdaniem skarżącego pozostają też wywoły Sąd I instancji w przedmiocie celu zawarcia umowy sprzedaży przez M. M. (1), m.in. że nie nabył on przedmiotowej nieruchomości w celach inwestycyjnych, czy że „M. M. (1) nabywając nieruchomość mógł działać z zamiarem pomocy córce i jej rodzinie, która w tym czasie miała poważne problemy finansowe, jednak w tym celu, gdyby rzeczywiście taka byłaby motywacja M. M. (1) i dysponował on odpowiednimi zasobami pieniężnymi, to mógł ograniczyć się do zawarcia umowy darowizny lub umowy pożyczki, a nie nabyć sporną nieruchomość”.

Zarzucono, że w toku postępowania nie było badane czy M. M. (1) posiadał środki na zakup nieruchomości stąd też i w tej części oceną Sądu I instancji jest dokonana w zupełnym oderwaniu od stanu faktycznego sprawy. Podkreślono też, iż strony i świadkowie wypowiadali się co do sytuacji finansowej w jakiej znajdował się M. M. (1) w roku 2004, nie zaś 1998, kiedy doszło do zawarcia umowy sprzedaży.

Zakwestionowano rozważania Sądu Okręgowego odnośnie tego czy M. M. (1) czuł się właścicielem nieruchomości przy ulicy (...) w P. czy też nie, jak też dalej idące - dlaczego oddał swoją własność na rzecz pozwanych w nieodpłatne użytkowanie; czy też dlaczego pozwani zamieszkując tam czynili nakłady na nieruchomość. M. M. (1) jako właściciel nieruchomości miał bowiem uprawnienie do rozporządzania nią w dowolny sposób, kierując się różnymi motywami, które nie są znane Sądowi, wobec czego tym bardziej nie może ich oceniać.

W rezultacie wszystkie powyższe ustalenia są de facto jedynie hipotetycznymi założeniami stawianymi przez Sąd I instancji, niemającymi żadnego odzwierciedlenia w okolicznościach faktycznych sprawy i zebranych dowodach, a tym samym stanowią rażące naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc.

Uzasadniając zarzut obrazy art. 365 § 1 kpc skarżący stwierdził, że Sąd I instancji na gruncie niniejszej sprawy nie był władny dokonywać wykładni oświadczeń woli stron umowy sprzedaży nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) zawartej dnia 17 lipca 1998 r., albowiem kwestia ważności tej umowy została rozstrzygnięta w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 228/02, który wyrokiem z dnia 29 marca 2004 r. ustalił, że umowa sprzedaży nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) zawarta w dniu 17 lipca 1998 r. jest bezskuteczna wobec J. P. i A. J. (1). Zdaniem apelującego uznanie umowy sprzedaży za bezskuteczną w

stosunku do wierzycieli pozwanego przesądziło definitywnie o jej ważności w świetle przepisów części ogólnej Kodeksu cywilnego. Ponowne orzekanie w tym przedmiocie stanowi naruszenie przepisu art. 365 § 1 kpc.

Stwierdzono też, że rozstrzygnięcie przez Sąd I instancji o ważności oświadczeń woli stron umowy sprzedaży w przypadku braku kwestionowania ważności umowy przez strony procesu stanowi złamanie zakazu orzekania ponad żądanie, który zawarty jest w art. 321 § 1 kpc.

Skarżący wytknął, że Sąd winien brać nieważność czynności prawnej pod uwagę z urzędu, jednakże tylko i wyłącznie w ramach podstawy faktycznej wskazywanej przez strony, co jednak nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Zdaniem skarżącego powyższe uchybienia przepisom postępowania oraz wadliwa wykładnia przepisów prawa materialnego doprowadziły Sąd Okręgowy do niewłaściwego zastosowania art. 58 § 1 i 2 kc oraz art. 83 § 1 kc.

Wskazano, że Sąd I instancji dokonał wadliwej wykładni art. 58 § 1 kc poprzez uznanie, iż skazanie pozwanych prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 26 czerwca 2006 r. sprawie o sygn. akt V K 1688/03 za przestępstwo z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 kk polegające m.in. na tym, że w celu uniknięcia prowadzenia egzekucji z posiadanego majątku zbyli dnia 17 lipca 1998 r. nieruchomości położoną w P. przy ulicy (...) przesądza o nieważności czynności prawnej umowy sprzedaży ww. nieruchomości. Wskazano, że Przepisy kodeksu cywilnego (art. 527 i nast. kc) przewidują bowiem sankcje za pokrzywdzenie wierzycieli - skutek dokonania rozporządzenia majątkiem przez dłużnika, nie w postaci nieważności bezwzględnej, lecz bezskuteczności względnej pokrzywdzonego wobec wierzyciela.

Sankcja taka została zdaniem skarżącego wymierzona w toku postępowania powadzonego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 228/02 poprzez uznanie umowy sprzedaży nieruchomości za bezskuteczną wobec A. J. (1) i J. P. (1) i w związku z tym nakazanie M. M. (1) znoszenia egzekucji z należącej do niego nieruchomości.

Ocena tego, czy określona czynność prawna jest sprzeczna z ustawą w rozumieniu tego przepisu musi uwzględniać wymogi jakie dla ważności takiej czynności przewidują przepisy prawa cywilnego. Ze względu na konieczność ochrony interesów osób, których dotyczą skutki takich czynności prawo cywilne nie A wiąże wprost skutku nieważności z faktem, że dokonanie określonej czynności prawnej jest traktowane z punktu widzenia przepisów karnych jako przestępstwo. Zdaniem skarżącego aprioryczne przyjmowanie, że każda czynność prawna uznana za wypełniającą znamiona przestępstwa art. 300 § 2 kk jest nieważna prowadzi do wypaczenia instytucji skargi paulińskiej, która ma właśnie na celu ochronę wierzyciela przed działaniami dłużnika zmierzającymi do utrudnienia zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności.

Kwestionując poprawność zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 58 § 2 kc poprzez uznanie, że rzeczona umowa sprzedaży nieruchomości była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego skarżący podkreślił, że samo skazanie pozwanych za dokonanie sprzedaży nieruchomości w celu udaremnienia egzekucji nie oznacza sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, albowiem jak to już zostało wskazano środkiem sankcjonującym takie działania jest samo skazanie na gruncie przepisów prawa karnego. Natomiast na gruncie przepisów prawa cywilnego sankcją jest możliwość uznania owej czynności prawnej za bezskuteczną względem wierzycieli.

Dla uznania zaś, że czynność taka jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego konieczne byłoby poczynienie ustaleń w tym zakresie. Przede wszystkim Sąd Okręgowy musiałby stosownie do treści art. 65 § 1 i 2 kc zbadać zgodny zamiar stron i cel umowy, a do tego konieczne byłoby przesłuchanie stron składających oświadczenia woli. Nadto konieczne byłoby poczynienie ustaleń, w jaki sposób przedmiotowa umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem skarżącego umowa sprzedaży nie może być również uznana za czynność prawną dysymulowaną w rozumieniu art. 83 § 1 kc. Pozorność występuje, gdy oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie dla pozorów, tj. bez zamiaru wywołania skutków prawnych, druga strona musi mieć świadomość, że oświadczenie woli składane jest w takim celu, a także zaakceptować brak zamiaru wywołania skutków prawnych.

Podobnie więc Sąd Okręgowy, aby móc uznać, że umowa sprzedaży była zawarta dla pozoru musiałby przeprowadzić postępowanie dowodowe w tym zakresie, czego jednakże nie uczynił, wobec czego dokonana przez niego ocena oświadczeń woli stron jako złożonych jedynie dla pozoru wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i w związku z tym nie może zostać zaaprobowana.

Skarżący wskazał też, że Sąd I instancji oprócz tego, że w sposób zupełnie dowolny i sprzeczny z treścią art. 83 § 1 kc uznał umowę sprzedaży nieruchomości za nieważną, pominął zupełnie szereg okoliczności z których wynika, że przedmiotowa czynność prawna wywołała skutki prawne, przeniosła własność nieruchomości z pozwanych na M. M. (1), następnie M. M. (1) w sposób zgodny z prawem rozporządził należącą do niego nieruchomością na rzecz M. M. (3), a umowa ta ostatecznie nie doszła do skutku jedynie z powodu odstąpienia od niej przez kupującą. Potem własność przedmiotowej nieruchomości w drodze spadkobrania przeszła na rzecz powoda i wreszcie w związku ze skutecznym zawarciem rzeczonyj umowy sprzedaży prowadzone było postępowanie egzekucyjne przeciwko M. M. (1) (przeciwko któremu została uznana za bezskuteczną), a po jego śmierci przeciwko powodowi jako ustawowemu spadkobiercy a w toku postępowania egzekucyjnego doszło do zlicytowania nieruchomości i spłacenia przez powoda wierzycieli pozwanych, a tym samym powstania roszczenia powoda względem P. R. (1).

Wszystkie powyższe czynności przesądzają zdaniem skarżącego o tym, że umowa sprzedaży była ważna i wywoływała skutki prawne, co z kolei oznacza, że Sąd I instancji uznając ją za nieważną naruszył przepisy prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 2 kc i art. 83 § 1 kc.

Uzasadniając zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował bowiem art. 98 § 1 i 2 kpc, a konsekwencji czego błędnie nie zastosował art. 102 kpc, podczas gdy w niniejszej sprawie wystąpiły szczególnie uzasadnione wypadki przemawiające za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu w całości. Sąd I instancji rozstrzygając o kosztach procesu, po pierwsze, w ogóle nie wziął pod uwagę okoliczności, iż powód został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości. Wywiedziono że wprawdzie uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych nie uzasadnia automatycznie zastosowania art. 102 kpc, ale okoliczności uzasadniające zwolnienie do kosztów sądowych mogą mieć znaczenie dla oceny, czy zachodzi w rozumieniu przytoczonego przepisu wypadek szczególnie uzasadniony. Powód znajduje się w trudnej sytuacji finansowej przede wszystkim ze względu na działania pozwanych, ponieważ spłaca zaciągnięte przez nich zobowiązania, które przeszły na niego w drodze spadkobrania, a nadto wraz z małżonką spłaca zobowiązania, które zaciągnęli w jej imieniu pozwani, a obecnie nie poczuwają się do obowiązku ich uregulowania.

Oprócz trudnej sytuacji materialnej powoda, Sąd I instancji winien wziąć pod uwagę inne okoliczności, takie jak całokształt przebiegu postępowania, w którym powód przez cały czas jego trwania brał czynny udział i podejmował szeroką inicjatywę dowodową, robiąc wszystko, ażeby wykazać zasadność dochodzonego przez siebie roszczenia. Ponadto Sąd Okręgowy pominął szczególną okoliczność, że powód spłacił zobowiązanie pozwanych względem A. J. (1) i J. P. (1), zwalniając tym samym pozwanych z obowiązku zapłaty na ich rzecz. Spłaty zaś dokonał z majątku, który odziedziczył po ojcu, będąc słusznie przekonany, że był prawowitym właścicielem nieruchomości.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy winien również mieć na względzie subiektywne przekonanie powoda o zasadności dochodzonego przez siebie roszczenia i niezmiennosc prezentowanego stanowiska. Powód był i jest przekonany o swojej racji i ma ku temu pełne podstawy. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, subiektywne przekonanie powoda o zasadności swojego roszczenia uzasadnia zastosowanie art. 102 kpc. Zwrócono też uwagę, że Sąd I instancji uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady.

Strona pozwana wniosła w odpowiedzi na apelację o jej oddalenie

Wstępnie wskazano na wątpliwości co do niezbyt precyzyjnego oświadczenia strony powodowej, wniesiono o zobowiązanie strony powodowej, jak należy rozumieć wnioski zawarte na stronie 3 apelacji, w tym w szczególności czy apelacja zawiera oświadczenie o cofnięciu pozwu w stosunku do pozwanej A. R..

Odnosząc się merytorycznie do zarzutów apelacji wskazano, że pozwani uważają iż orzeczenie Sądu I instancji odpowiada prawu, mimo, że nie zgadzają się z niektórymi jego aspektami.

Podzielono pogląd dotyczący nieważności umowy sprzedaży oraz przedstawioną przez Sąd Okręgowy argumentację oraz zaaprobowano uznanie przez Sąd Okręgowy, że dopuszczalne było stwierdzenie tej nieważności z urzędu

Zakwestionowano poprawność sformowania i uzasadnienia zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 kpc, wywodząc, że zawiera on wyłącznie polemikę powoda ze stanem faktycznym ustalonym przez Sąd I instancji i nie zawiera niezbędnych przesłanek aby mógł zostać uznany za skuteczny bądź też powód - stawiając zarzuty - dopuszcza się błędów logicznych we wnioskowaniu, co również musi dyskwalifikować taki zarzut apelacji.

Wyjaśniono, że Sąd Okręgowy miał do dyspozycji cały arsenał środków dowodowych, w tym dokumentów, które najzupełniej mógł ocenić w przedstawiony w uzasadnieniu sposób. Brak dostrzeżenia luki w logicznym rozumowaniu Sądu Okręgowego musi prowadzić do wniosku o braku wadliwości jego ustaleń.

Pozwani oświadczyli natomiast, że w całości nie zgadzają się z Sądem w zakresie w jakim wskazuje hipotetycznie, iż powództwo na gruncie przepisu art. 518 kc czy 405 i następnych kc było uzasadnione po stronie powoda. „W całości w tym zakresie” pozwani podtrzymali swoje twierdzenia i zarzuty oraz oświadczyli, że z tzw. ostrożności procesowej, w przypadku odmiennego niż Sąd Okręgowy stanowiska w przedmiocie ważności umowy sprzedaży, jeszcze raz przywołują te zarzuty na potrzeby postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając to stanowisko wskazano, że wyrok uwzględniający skargę pauliańską kreuje zobowiązanie osoby trzeciej (powstaje ono ex lege z chwilą uprawomocnienia się wyroku), a jego treścią jest zaniechanie -nieprzeszkadzanie egzekucji. Świadczenie osoby trzeciej ustalone wyrokiem konstytucyjnym ze skargi pauliańskiej polega tu więc na zaniechaniu (zezwoleń wierzycielowi na zaspokojenie się z przedmiotu znajdującego się w jej majątku), nie ma zaś ona obowiązku czynienia. Z tego wywieziono, że skoro skutek spadkobrania powód wstąpił w ogół praw i obowiązków po zmarłym ojcu M. M. (1), to oczywistym jest, iż odziedziczył również opisane wyżej świadczenie polegające na znoszeniu egzekucji z nieruchomości nabytej od pozwanych (dłużników). Innymi słowy - świadczenie M. M. (1) w postaci zaniechania (nieprzeszkadzania w prowadzeniu egzekucji z nieruchomości w P.) wykreowane przez wyrok uwzględniający skargę pauliańską zalicza się do długów spadkowych, które odziedziczył powód.

Tym samym powód nie może dochodzić od pozwanych zapłaty ani na podstawie przepisu art. 518 § 1 KC ani z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, albowiem spłata wierzyciela z odziedziczonej przez niego nieruchomości wynikała z jego własnego zobowiązania polegającego na znoszeniu prowadzonej egzekucji, stworzonego wyrokiem sądu.

Dodano, że powód jako spadkobierca M. M. (1) musi respektować treść wyroku uwzględniającego skargę pauliańską, zgodnie z którym przyjęto swoistą fikcję prawną polegającą na tym, że wierzyciele mogą prowadzić egzekucję w stosunku do przedmiotowej nieruchomości, w tym także po śmierci M. M. (1), tak jakby nigdy nie weszła do majątku M. M. (1), a co za tym idzie - tak jakby nigdy nie weszła do spadku po nim. Taka jest bowiem istota skargi pauliańskiej i moc wydanego w wyniku jej uwzględnienia wyroku.

Podniesiono, że w wyroku z dnia 3.06.1982r. Sąd Najwyższy poszedł jeszcze dalej niż powyższe twierdzenia uznając, iż świadczenie wynikające z wyroku uwzględniającego skargę pauliańską jest świadczeniem pieniężnym osoby trzeciej (III CRN 105/82), co oznaczałoby, że spłacając wierzycieli komornik spłacał nie tyle dług pozwanych co samego powoda.

Pozwani z ostrożności podtrzymali zarzut bezzasadności powództwa opartego o treść przepisu art. 405 kc, podnosząc iż podstawą prowadzenia egzekucji w stosunku do nieruchomości którą powód odziedziczył był wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie przeciwko spadkodawcy powoda, tj. M. M. (1). Tym samym nie sposób uznać, iż zubożenie powoda zostało dokonane bez podstawy prawnej. Pozwani wskazali, iż stosownie do poglądu powszechnie prezentowanego w orzecznictwie i doktrynie tytułem prawnym, a więc usprawiedliwieniem prawnym, które wyklucza

zaistnienie bezpodstawnego wzbogacenia jest przepis ustawy, orzeczenie sądu, decyzja administracyjna, czynność prawna, czy też jednostronna czynność przysparzająca.

Zastrzeżono, że w niniejszej sprawie nie jest możliwe kwestionowanie przez powoda prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego zapadłego przeciwko M. M. (1), którego spadkobiercą jest powód. Wyrok był podstawą znoszenia egzekucji z nieruchomości - najpierw przez M. M. (1), a następnie przez powoda. Zdaniem strony pozwanej M. M. (1) nie przysługiwałoby żadne roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, zwłaszcza, że według umowy z pozwanymi nabył nieruchomość za ułamek jej wartości, stąd nie może ono przysługiwać powodowi. Skoro zatem Sąd Okręgowy stwierdził w sprawie przeciwko spadkodawcy powoda, że czynność prawna dokonana przez niego została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, to spadkobierca nie może domagać się zapłaty z tytułu bezpodstawnego, albowiem takie żądanie kwestionowałoby istnienie prawomocnego wyroku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wstępnie wyjaśnić należy wątpliwości strony pozwanej co do zakresu zaskarżenia. Zgodnie z treścią części wstępnej i uzasadnienia apelacji powód zakwestionował wyłącznie rozstrzygnięcie oddalające powództwo o zapłatę kwoty 198.090,56 zł z odsetkami w stosunku do P. R. (1) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu dotyczącego obojga pozwanych.

W pozostałej części a więc w części rozstrzygającej o oddaleniu powództwa w stosunku do pozwanej A. R. oraz co do rozstrzygnięcia o oddaleniu 3287,10 zł w stosunku do pozwanego P. R. (1), wyrok Sądu I instancji jako niezaskarżony zyskał walor prawomocności. Zatem nie jest zasadne wyartykułowane w odpowiedzi na apelację oczekiwanie oświadczenia o cofnięciu pozwu wobec A. R. czy też formułowanie wniosku o umorzenie postępowania wobec niej.

Granice zaskarżenia wytyczając kompetencje rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny powodują, że wyrokiem w części nieobjętej zaskarżeniem Sąd ten się nie mógł zajmować.

Sąd odwoławczy zatem orzekł w niniejszej sprawie jedynie w granicach zaskarżenia (dokonał oceny faktycznej i prawnej roszczenia zgłoszonego przeciwko pozwanemu P. R. (1) w części ograniczonej do kwoty 198.090,56 zł z odsetkami od dnia 4 maja 2015 roku.

Dokonując oceny merytorycznej poddanego pod osąd materiału procesowego, w pierwszej kolejności, stwierdzić należy, że Sąd I instancji po (przeprowadzonym zgodnie z przepisami k.p.c.) postępowaniu dowodowym, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia). Sąd odwoławczy ustalenia te czyni częścią swojego stanowiska w sprawie, nie znajdując potrzeby ich ponownej, szczegółowej prezentacji.

Trafna jest też kwalifikacja prawna zgłoszonego roszczenia dokonana przez Sąd w płaszczyźnie normy art. 405 k.c.

Natomiast Sąd odwoławczy nie podzielił oceny prawnej Sądu Okręgowego dotyczącej nieważności czynności prawnej, na podstawie której poprzednik prawny (spadkodawca) powoda nabył od pozwanych nieruchomość. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uwzględnił zarzut naruszenia art. 58 §1 i §2 k.c. oraz art. 83 k.c. Szczegółowy wywód dotyczący tych kwestii zostanie przedstawiony w ramach odnoszenia się do kolejnych zarzutów apelacji.

W pierwszej kolejności odnieść się jednak należy do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Dopiero bowiem przesądzenie kwestii poprawności ustaleń faktycznych pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Skarżący zarzucając w pierwszej kolejności naruszenie art. 233 §1 k.p.c. akcentuje w tej części swojej argumentacji szereg zarzutów mających świadczyć o wadliwości oceny materiału procesowego prowadzącej sąd do przyjęcia nieważności umowy sprzedaży nieruchomości. Skarżący jednak nie kwestionuje żadnego z ustaleń przedstawionych przez Sąd Okręgowy w (wyodrębnionej redakcyjnie) części uzasadnienia, stanowiącej wykonanie wynikającego z

art. 328 §2 k.p.c. obowiązku wskazania faktów, które Sąd uznał za ustalone (podstawy faktycznej rozstrzygnięcia). Skarżący przeprowadza więc w istocie jedynie polemikę z argumentacją przedstawioną przez Sąd dla umotywowania prawnomaterialnej oceny tych faktów w dalszym toku jego wywodów (tą częścią argumentacji Sądu, która wskazuje na konieczność zastosowania normy art. 83 k.c. w realiach niniejszej sprawy).

W istocie więc wywód skarżącego zarzuca to, że Sąd dokonał interpretacji prawnej ustalonych przez siebie faktów w płaszczyźnie normy art. 83 k.c. mimo braku twierdzeń faktycznych stron i ustaleń faktycznych sądu dotyczących sytuacji finansowej kupującego w chwili dokonywania czynności i motywów, którymi kierował się on dokonując nabycia nieruchomości.

Skarżący zatem nie przedstawia argumentacji podważającej ustalenia faktyczne, lecz ogranicza się do kwestionowania poprawności zastosowania normy art. 83 k.c. do przedstawionych wcześniej ustaleń (podważając poprawność oceny prawnomaterialnej umowy sprzedaży z uwagi na wywody sądu wyprowadzane z niekwestionowanych ustaleń lub tworzone w oparciu o oceny odwołujące się do zasad logiki i doświadczenia życiowego (nie odwołujące się do skonkretyzowanych ustaleń faktycznych). Zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. powinien zaś odnosić się do kwestionowania poprawności ocen sądu na etapie rekonstrukcji stanu faktycznego na podstawie przedstawionego pod osąd materiału procesowego.

Wobec zaniechania odniesienia się (zakwestionowania) konkretnych ustaleń Sądu I instancji zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. uznać należało więc za nieuzasadniony, choć argumentacji przedstawionej dla jego uzasadnienia nie można odmówić racji. Uwagi dotyczące kwestii poruszanych w ramach zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. zostaną więc omówione w ramach wywodów dotyczących naruszenia normy art. 83 k.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 58 §1 k.c. stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo wywodzi, iż dokonanie czynności w sposób wskazujący na popełnienie przestępstwa może w okolicznościach konkretnej sprawy świadczyć o nieważności czynności prawnej (jako sprzecznej z przepisem ustawy). Zasadnie też dla uzasadnienia swojego stanowiska Sąd Okręgowy odwołuje się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Jednak trafnie wywodzi z kolei skarżący, że nie każda sprzeczność zachowania stron umowy z prawem karnym skutkować powinna nieważnością tej czynności prawnej jako sprzecznej z prawem.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że norma art. 58 §1 k.c. przewiduje sankcję nieważności dla czynności sprzecznej z ustawą, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek. Nie można wykluczyć, że sprzeczność postępowania stron czynności prawnej z zakazem lub nakazem wynikającym z przepisów prawa karnego będzie sankcjonowana przez prawo cywilne w sposób inny, niż powodujący nieważność czynności prawnej.

W niniejszej sprawie skarżący trafnie stara się wykazać, że system prawny przewiduje inne (niż nieważność) sankcje dla czynności prawnych dłużnika dokonywanych w celu pokrzywdzenia wierzycieli.

Sankcję dla tego rodzaju zachowania określa zwłaszcza norma art. 527 k.c. przewidująca skutek w postaci bezskuteczności względnej czynności działanej in fraudem creditoris. Sankcję bezskuteczności wobec masy upadłości przewidują też np. art. 127 – 135 ustawy z 28 lutego 2003 prawo upadłościowe (Dz. U. 2015 poz. 233 ze zm.). Wreszcie sankcję taką dla czynności zmierzających do uniemożliwienia realizacji praw innych osób przewiduje np. norma art. 59 k.c.

Sankcja bezskuteczności względnej określona przez powołane przepisy niewątpliwie nie może być utożsamiana z sankcją nieważności czynności prawnej o której mowa w art. 58 §1 k.c. Czynność rozporządzająca bezskuteczna względnie (np. działania z pokrzywdzeniem wierzycieli) wywoła bowiem skutki rozporządzające w sferze prawnej zbywcy i nabywcy, natomiast z mocy wyraźnego przepisu prawa w przypadku jej pozostanie bezskuteczna względem wierzyciela zbywcy.

Z kolei też nie każde rozporządzenie mieniem w warunkach określonych w art. 527 k.c. musi zostać zakwalifikowane jako czyn przestępczy w rozumieniu normy art. 300 §2 k.k. W myśl tego przepisu bowiem karze podlega ten, kto, w celu

udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem, bądź usuwa znaki zajęcia.

W świetle tej normy przestępstwem jest między innymi zbycie rzeczy zagrożonej zajęciem w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu. Norma ta definiując stronę podmiotową przestępstwa wymaga więc działania celowego – z zamiarem bezpośrednim (działania „w celu udaremnienia wykonania orzeczenia”). Czynności sprawcze (strona przedmiotowa) natomiast polegać mogą między innymi na zbyciu składnika majątku (a więc na rozporządzeniu tym składnikiem na rzecz innej osoby).

W orzecznictwie wyjaśniono, że przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. jest przestępstwem materialnym co oznacza, że jego istota jest uzależniona od skutku w postaci bądź udaremnienia, bądź utrudnienia zaspokojenia roszczeń wierzyciela. Jeśli czynność rozporządzająca majątkiem dłużnika nie miała żadnego wpływu na zaspokojenie wierzyciela, to wobec braku znamienia skutku w postaci udaremnienia zaspokojenia wierzyciela nie dochodzi do popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 (wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2002 r., V KKN 83/00, LexPolonica nr 392683).

Prawo karne wymaga dla przypisania sprawstwa przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. tego, by działanie sprawcy polegające na zbyciu składnika majątkowego wywołało skutek udaremniający egzekucję a więc – by mienie przestało być w świetle prawa składnikiem majątku dłużnika. Jeśli czynność sprawcza miałaby polegać na zbyciu rzeczy, to znamię to zaktualizuje się, jeśli czynność prawna będąca podstawą zbycia wywoła skutki rozporządzające .

Jeśli tak, to przyjęć należy, że zbycie mienia w celu udaremnienia egzekucji zrodzi odpowiedzialność karną na podstawie art. 300 § 2 k.k. dopiero wtedy gdy będzie wywoływało skutki prawne. Jeśli umowa rozporządzająca nie będzie ważna, to dłużnikowi nie można przypisać sprawstwa tego czynu.

Przyjęcie wykładni normy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 § 2 k.k. zaprezentowanego przez Sąd I instancji prowadziłyby więc do sytuacji, w której najpierw sąd w postępowaniu karnym, ustalając skuteczność zbycia mienia dłużnika w celu udaremnienia egzekucji karałby za popełnienie przestępstwa kierunkowego, zaś następnie sąd cywilny w oparciu o orzeczenie sądu karnego musiałby stwierdzić, że ta sama umowa (na podstawie której doszło do zbycia) jako stanowiąca przestępstwo (element czynu wypełniającego znamiona z art. 300 § 2 k.k.), dotknięta byłaby sankcją nieważności (a więc zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nie mogłaby prowadzić do przeniesienia własności składnika majątkowego na nabywcę).

Wnioski takiego rozumowania prowadziłyby do sprzeczności logicznej między orzeczeniami w dwóch postępowania rozstrzygającymi o ważności tej samej umowy i sugerowałyby brak spójności systemu prawnego. Jako takie nie powinny być akceptowane.

To zaś stanowi dalszy argument dla uznania, że norma art. 527 k.c. stanowi przepis szczególny, o którym mowa w art. 58 § 1 k.c. dla sytuacji, w której czynność prawna stanowiąca podstawę zbycia waloru majątkowego stanowiłaby przestępstwo określone art. 300 § 1 – 3 k.k.

Dodać też należy, że także w dotychczasowym orzecznictwie różnicowano sytuacje, w których norma prawa karnego (czy też szerzej norma prawa publicznego) zakazuje określonego zachowania (uznając, że wówczas czynność prawna naruszająca tego rodzaju zakaz będzie nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c.) oraz sytuacje w której normy prawa karnego odnoszą się do czynności prawnych ale nie bezpośrednio w celu zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych. W tej drugiej sytuacji uznano, że normy prawa karnego powodują jedynie sankcje prawnekarne, zaś prawo cywilne określa skutki czynności w płaszczyźnie poddanej jego regulacji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r. II CSK 101/05 LEX nr 180197).

Jeżeli więc cel konkretnej normy wskazuje na to, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu stosunku cywilnoprawnego, sprzecznego z nią, wówczas trzeba przyjąć, że przepis art. 58 § 1 k.c. znajduje zastosowanie, ponieważ zachowania zakazane normami prawa karnego nie mogą być przedmiotem ważnych zobowiązań podejmowanych w czynnościach



cywilnoprawnych. W przeciwnym wypadku norma karna sankcjonuje określone zachowania podmiotów obrotu cywilnego jedynie w płaszczyźnie prawnokarnej, zaś sankcje cywilne określa samodzielnie norma prawa cywilnego.

Wnioski z przedstawionej w orzecznictwie wykładni stosunku norm prawa karnego do prawa cywilnego są w efekcie tożsame z wnioskami wynikającymi z przedstawionej wyżej wykładni normy art. 58 §1 k.c.

W rezultacie co do zasady nie można uznać, by dopuszczenie się przez zbywcę przestępstwa z art. 300 §§1 – 3 k.k. skutkowało samo przez się nieważnością czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą. Właściwą sankcją takiej czynności zgodnie z art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 527 k.c. będzie przede wszystkim możliwość żądania przez wierzyciela ochrony jego praw przez skargę pauliańską.

Stąd też za zasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 58 §1 k.c.

Kolejną podstawą nieważności czynności prawnej wskazaną przez Sąd I instancji jest sprzeczność tej czynności z zasadami współżycia społecznego. Sąd wywodzi, że umowa jako mająca na celu uniemożliwienie egzekucji z nieruchomości przez wierzycieli zbywców stanowiła działanie nielojalne wobec innych uczestników obrotu cywilnego. Jako taka umowa ta popadała w sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W swojej istocie przyjęty przez Sąd wzorzec aksjologiczny mający uzasadniać zastosowanie w niniejszej sprawie normy art. 58 §2 k.c. jest tożsamy dla moralnego umotywowania instytucji skargi pauliańskiej. W orzecznictwie i nauce zwrócono już uwagę na to, że sprzeczność z zasadami współżycia społecznego nie zawsze powodować będzie nieważność czynności prawnej, gdyż należy brać pod uwagę, czy regulacja ustawowa nie uwzględnia już aspektu aksjologicznego, przesądzając, że czynność jest ważna. Jako przykład takiej sytuacji wskazuje się właśnie czynność dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli lub zbycie rzeczy przez nieuprawnionego (por. np. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. LEX 2014, komentarz do art. 58 k.c. teza 52 i tam powołane wypowiedzi judykatury). Z tej też przyczyny brak podstaw do uznania, że sama sprzeczność z zasadami współżycia społecznego motywów, jakimi strony kierowały się dokonując czynności prawnej może w realiach sprawy świadczyć o jej nieważności skoro skutkiem przewidzianym dla tego rodzaju zachowania jest już sankcja z art. 527 k.c.

W orzecznictwie wyrażano też wielokrotnie pogląd, że wzgląd na ochronę interesów osób trzecich może uzasadniać uznanie czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), mimo tego, że jednocześnie zachodzą przesłanki pozwalające uznać czynność za bezskuteczną na podstawie art. 527 kc lub 59 k.c.

Podkreślano jednak zarazem, że za taką oceną muszą jednak przemawiać szczególne okoliczności, leżące poza zakresem działania przepisów zarówno art. 527 i nast. k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r. II CSK 101/05 LEX nr 180197 i tam cytowane orzeczenia). Oznacza to, że konkretna czynność prawna mogłaby być kwalifikowana zarówno jako wypełniająca przesłanki do zastosowania normy art. 527 k.c. jak i art. 58 §2 k.c. Stwierdzenie nieważności takiej czynności prawnej wymaga jednak, by naruszenie zasad współżycia społecznego polegało na zachowaniu innym (naruszeniu innych zasad słuszności lub norm moralnych), niż kwalifikowane w płaszczyźnie normy art. 527 k.c.

Zatem w niniejszej sprawie dla przypisania nieważności czynności prawnej dokonanej w warunkach określonych normą art. 527 k.c. należałoby wykazać (poza przesłankami działania na szkodę wierzyciela) inne (szczególne) okoliczności rzutujące na sprzeczność czynności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Jak wskazano wyżej, takie okoliczności nie zostały przedstawione pod osąd w niniejszej sprawie. Stąd też stwierdzić należy, że sam fakt działania zbywców nieruchomości świadomie w celu pokrzywdzenia wierzycieli nie może uzasadniać tezy o nieważności umowy sprzedaży.

W tej płaszczyźnie również nie można więc odmówić racji zarzutowi skarżącego.

Kolejną podstawą nieważności wskazaną przez Sąd Okręgowy jest wada oświadczenia woli, o której mowa w art. 83 k.c. Zdaniem Sądu sprzedaż nieruchomości miała charakter pozorny, o czym świadczyć ma brak potrzeby gospodarczej w nabyciu nieruchomości po stronie nabywcy, jego sytuacja finansowa nie wskazująca, by posiadał środki na jej zakup, a także zachowanie się stron umowy po sprzedaży polegające na pozostawieniu nieruchomości we władztwie zbywców, którzy z wyłączeniem nabywcy korzystali z niej dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych oraz dokonywali na niej nakładów w celu wykończenia budynku mieszkalnego.

W tym miejscu przyznać należy rację skarżącym odnośnie do tej części ich wywodów, w której wskazują, że Sąd nie przeprowadził postępowania dowodowego pozwalającego na ustalenie przesłanek pozorności o których mowa w art. 83 k.c. a żadna ze stron nie przedstawiła twierdzeń faktycznych dotyczących tej wady oświadczenia woli, żadna też nie powoływała się na pozorność. W rezultacie stwierdzić trzeba, że ocena Sądu w zakresie składania przez zbywców oświadczenia o przeniesieniu własności nieruchomości jedynie dla pozorów (a zwłaszcza istnienie wiedzy i zgody nabywcy na pozorność czynności) nie znajduje odzwierciedlenia w materiale procesowym i stanowi jedynie wynik wnioskowania odwołującego się do przesłanek pośrednich i zasad doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw, by wnioskowanie to podzielić lub w świetle materiału przedstawionego przez strony poczynić własne ustalenia, relewantne dla zastosowania powołanej normy, co czyni uzasadnionym zarzut jej naruszenia.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonując wykładni normy art. 83 k.c. przedstawił prawidłowo przesłanki jej zastosowania wskazując na konieczność ustalenia, że oświadczenie woli jest składane drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów – a zatem strony faktycznie nie mają zamiaru wywołania skutków prawnych.

W sprawie niniejszej jednak zwraca uwagę zwłaszcza to, że zbywcy dążąc do uniknięcia zaspokojenia wierzycieli z nieruchomości, działali właśnie w celu wywołania skutków prawnych (zmiany jej statusu właścicielskiego), na co wyrażał zgodę nabywca. Istotą dokonywanej czynności było więc dążenie do przeniesienia własności nieruchomości na rzecz nabywcy (zbycie nieruchomości). Jedynie więc w oparciu o faktyczne motywy działania (dążenie do uniemożliwienia egzekucji z nieruchomości) nie można wywodzić, by czynność według zgodnej woli obu jej stron nie miała wywoływać skutków prawnych. Przeciwnie -strony rozporządzały nieruchomością chcąc wywołać skutek prawny pozwalający na uniknięcie egzekucji długów zbywców z nieruchomości.

Nie zmienia tej oceny brak po stronie nabywcy potrzeby kupna budynku czy też wątpliwości sądu co do racjonalności tej decyzji w perspektywie posiadanych przez nabywcę źródeł dochodu i jego wieku, skoro istotą (celem) gospodarczą tej czynności było dążenie do uniemożliwienia egzekucji. Abstrahując od wskazywanego w apelacji braku oparcia dowodowego dla ocen sądu I instancji dotyczących sfery motywacji i stanu majątkowego nabywcy w chwili zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, podkreślić należy, że czynność prawna dokonywana była w kręgu osób powiązanych ścisłą więzią rodzinną. W związku z tym motyw działania zbywców polegający na dążeniu do uniknięcia egzekucji z nieruchomości jawi się jako ekonomiczne uzasadnienie dokonanego rozporządzenia majątkowego i tym samym podważa tezę o pozorności oświadczeń woli.

Innymi słowy obie strony czynności sprzedaży dążyły do wywołania skutków prawnych polegających na zmianie właściciela nieruchomości, zaś dalsze zaszczości (pozostawienie przez nabywcę nieruchomości w faktycznym władztwie jego córki i jej najbliższych) uzasadnione są więzią rodzinną łączącą strony transakcji i relacjami je łączącymi a zatem nie mogą wpływać na ocenę czynności jako pozornej. Jest to istotne zwłaszcza wobec braku jakichkolwiek dowodów bezpośrednio obrazujących faktyczne uzgodnienia stron umowy sprzedaży w chwili jej zawierania.

W rezultacie w ocenie Sądu zasadny jest też zarzut naruszenia art. 83 k.c.

W tym kontekście odnieść się należy do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 365 §1 k.p.c. Nie można odmówić racji powodowi, kiedy wywodzi on, że pozostawał związany wyrokiem ze skargi pauliańskiej, który przesądził, że jako właściciel nieruchomości jest zobowiązany do znoszenia egzekucji prowadzonej przeciwko innej osobie i dotyczącej wierzytelności, za którą nie był odpowiedzialny rzeczowo ani osobiście.

Wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie był w świetle art. 365 §1 k.p.c. wiążący zarówno dla powoda jak i dla sądu w niniejszej sprawie. Zatem zasadnie wywodzi skarżący, że Sąd dokonując oceny materiału procesowego winien uwzględniać również skutki tego wyroku w płaszczyźnie stosunku prawnego między powodem a wierzycielami pozwanych, przesądzając między innymi (jako prejudycjalną) kwestię nabycia przez powoda własności nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży zawartej z pozwanymi.

Dodatkowo rację należy oddać skarżącemu, kiedy wywodzi on, że wprawdzie Sąd dokonując oceny materialnoprawnej sprawy winien brać pod uwagę nieważność czynności prawnej, lecz kwestia ta powinna być oceniana wyłącznie w granicach materiału procesowego poddanego pod osąd (a więc twierdzeń stron i przedstawionych dowodów). W niniejszej sprawie wywód dotyczący przyczyn, dla których Sąd Okręgowy stwierdził pozorność czynności prawnej nie odnosi się do materiału procesowego i (jak wskazano wyżej) zdaje się opierać na domniemaniach faktycznych, jakie Sąd z tego materiału wyprowadza, nie czyniąc jednakże adekwatnych ustaleń faktycznych.

W rezultacie uznać należy, że nie zachodzą przesłanki do uznania umowy sprzedaży za nieważną.

Odnosząc się z kolei do wywodów Sądu dotyczących kwalifikacji prawnej powództwa zaaprobować należy tą część wywodów która odwołuje się do normy art. 405 k.c. Trafnie Sąd wskazuje, że sprzedaż nieruchomości spowodowała nabycie tego składnika majątkowego do majątku poprzednika prawnego (spadkodawcy) powoda.

Uznanie tej czynności za bezskuteczną w wyroku zapadłym po rozpoznaniu skargi pauliańskiej miało skutek wyłącznie w ramach stosunku prawnego między powodem a wierzycielami pozwanego P. R. (1). Nie wpływało to jednak na ocenę rzeczowoprawnych skutków umowy sprzedaży.

W tym miejscu stwierdzić należy, że nie ma racji pozwany wywodząc w odpowiedzi na apelację argumentacji, że powód z mocy wyroku uwzględniającego powództwo oparte o normę art. 527 k.c. był zobowiązany traktować nieruchomość tak, jakby nigdy nie weszła do majątku spadkodawcy (a więc nie stanowiła własności powoda).

Skarżący pomija zasadnicze wnioski prawne wynikające z konstrukcji skargi pauliańskiej. Konstrukcja ta (jak wskazano wyżej) opiera się o (jedynie) względną bezskuteczność czynności prawnej (a więc o bezskuteczność ograniczoną podmiotowo jedynie do osoby pokrzywdzonego tą czynnością wierzyciela). Czynność prawna wywołuje natomiast skutki prawne (zwłaszcza w sferze rozporządzającej) wobec innych osób. Czynność wiąże więc zwłaszcza zarówno zbywcę jak i nabywcę oraz stanowi dla nabywcy podstawę nabycia własności rzeczy (wywołuje w płaszczyźnie rzeczowoprawnej skutki erga omnes).

Nabywca jest więc właścicielem nabytej rzeczy (staje się ona elementem jego majątku). W wyniku kwalifikacji jako działającej z pokrzywdzeniem wierzycieli (fraudacyjnej) czynności, na podstawie której do nabycia doszło, nabywca musi jedynie uszanować prawo pokrzywdzonego wierzyciela do zaspokojenia roszczenia z przedmiotu transakcji o charakterze fraudacyjnym.

Na skutki wyroku ze skargi pauliańskiej nie może się powoływać zwłaszcza zbywca, by zarzucać nabywcy, że ten nie może uznawać, iż kosztem jego majątku doszło do zaspokojenia długu. Przeciwnie – skoro czynność prawna wywołała skutki prawne między dłużnikiem a osobą trzecią (zbywcą i nabywcą), to dłużnik powinien uwzględniać to, iż zaspokojenie roszczeń na podstawie wyroku ze skargi pauliańskiej następuje z majątku osoby trzeciej (a nie z jego majątku) i liczyć się z koniecznością rozliczenia ekonomicznych skutków tego faktu.

Żadne względy prawne czy aksjologiczne nie uzasadniają zatem stanowiska, iż dłużnik może wywodzić korzystne dla siebie skutki z czynności działającej przez niego z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Nieruchomość w momencie prowadzenia egzekucji przez wierzycieli pozwanego niewątpliwie pozostawała więc składnikiem majątku powoda. W wyniku egzekucji doszło do utraty tego składnika majątkowego a jednocześnie do zaspokojenia długu obciążającego pozwanego. Wskutek egzekucji doszło do obniżenia wartości aktów w majątku powoda (wskutek utraty prawa własności nieruchomości i środków uzyskanych z jej sprzedaży egzekucyjnej) i

jednoczesnego zwiększenia wartości majątku pozwanego (obniżenia wartości długów jakie go obciążały – a więc redukcji pasywów).

Norma art. 405 k.c. stanowi, że ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Wskazuje się, że bezpodstawne wzbogacenie zachodzi wówczas gdy skutek określonego zdarzenia dochodzi do (nie mających uzasadnienia prawnego) przesunięć majątkowych między majątkami wzbogaconego i zubożonego. Zatem powinno nastąpić zubożenie jednego podmiotu i jednocześnie wzbogacenie innego.

Istotne jest dla zastosowania normy art. 405 k.c. by opisane zmiany w sferze majątkowej obu podmiotów pozostawały w funkcjonalnym (ekonomicznym) związku (a więc by były ekonomicznymi następstwami jednego zdarzenia, a zubożenie jednej osoby pociągało za sobą przysporzenie w majątku wzbogaconego).

Bezpodstawne wzbogacenie stanowi odrębne źródło stosunku prawnego i kreuje nowy stosunek zobowiązaniowy między zubożonym a wzbogaconym.

W nauce i orzecznictwie nie budzi obecnie wątpliwości (i jako takie nie wymaga pogłębionych wywodów) to, że korzyść majątkowa objęta obowiązkiem zwrotu na podstawie art. 405 k.c. może polegać między innymi na redukcji pasywów w majątku wzbogaconego kosztem majątku zubożonego. Regułą tą w orzecznictwie stosuje się między innymi do sytuacji zapłaty długów, jakie ciążyły na wzbogaconym kosztem majątku zubożonego (por. np. wyrok SN z 4 grudnia 2008, I CSK 224/08, LEX nr 484665).

W realiach niniejszej sprawy zatem fakt, iż doszło do zaspokojenia wierzycieli pozwanego z uszczerbkiem dla majątku powoda świadczy o powiązanej ściśle (funkcjonalnie) zmianie stanu obu majątków.

Odnosząc się do argumentacji pozwanych dotyczącej istnienia podstawy prawnej tego przesunięcia, stwierdzić należy, że nie można poszukiwać tej podstawy w treści wyroku ze skargi pauliańskiej. Jak wskazano wyżej wyrok ten kształtował sytuację prawną nabywcy nieruchomości jedynie w sferze jego stosunku prawnego z wierzycielami pozwanego. Pozwalał (stanowił materialnoprawną przesłankę) wierzycielom pozwanego na prowadzenie egzekucji wierzytelności z majątku osoby, która nie była ich dłużnikiem (przez prawne „wyłączenie” wobec nich prawnych następstw zbycia nieruchomości). Powód nie stał się więc zobowiązany do zapłaty należności pozwanych. Wskutek wyroku uwzględniającego skargę pauliańską został obarczony powinnością znoszenia egzekucji długów pozwanego ze swojego majątku mimo braku materialnoprawnego obowiązku świadczenia pieniężnego po stronie powoda (braku jego odpowiedzialności za zobowiązanie pozwanego).

Zatem (ujmując rzecz w niezbędnym uproszczeniu) wyrok ze skargi pauliańskiej uzasadniał prawnie (stanowił podstawę prawną) dla przesunięć majątkowych jedynie między majątkami powoda i wierzycieli pozwanego (uprawniał ich do zaliczenia kwot uzyskanych w wyniku egzekucji z rzeczy należącej do powoda na poczet długu należnego od jej poprzedniego właściciela). Jednocześnie skutkiem egzekucji było umorzenie długu pozwanego wobec egzekwujących wierzycieli (do wysokości uzyskanego zaspokojenia).

Wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie nie uzasadnia jednak tego przysporzenia w majątku pozwanego kosztem majątku powoda. Pozwany skutek tego wyroku nie został bowiem zwolniony z długu względem wierzycieli poszukujących ochrony pauliańskiej, a powód nie stał się ich dłużnikiem osobistym.

Niewątpliwie więc zaspokojenie przez wierzycieli pozwanego roszczenia z przedmiotu majątkowego objętego ochroną, jaką dawało rozstrzygnięcie o skardze pauliańskiej wywołało skutki majątkowe zarówno w sferze powoda jak i w sferze pozwanego. Przysporzenie w majątku pozwanego (polegające na zmniejszeniu jego pasywów) nastąpiło kosztem majątku powoda (zmniejszenia jego aktywów). Między tymi zdarzeniami istnieje więc opisany wyżej związek (przysporzenie nastąpiło „kosztem” majątku powoda). Nie zaistniała też żadna podstawa prawna takiego

przysporzenia, skoro powód nie przejął długu pozwanego ani też w żaden inny sposób nie stał się względem pozwanego odpowiedzialny za zwolnienie go z długu wobec egzekwujących wierzycieli.

W rezultacie nie można uznać, by między powodem a pozwanym zaistniał stosunek prawny uzasadniający przysporzenie, do którego doszło w majątku pozwanego.

Stąd też uznać należy, że ziściły się przesłanki odpowiedzialności pozwanego za bezpodstawne wzbogacenie.

Wartość wzbogacenia trafnie oszacował Sąd Okręgowy na kwotę 198.090,56 zł jako równowartość kwoty, która w wyniku egzekucji zmniejszyła dług pozwanego wobec jego wierzycieli. Wzbogacenie bowiem relatywizowane jest do wartości, o jaką wzrósł majątek wzbogaconego i jednocześnie wartości, o którą zmniejszył się majątek zubożonego w przypadku różnicy między tymi wartościami wzbogacenie ustalane jest w granicach mniejszej z wartości. W niniejszej sprawie wartością mniejszą jest zaś wartość wzbogacenia pozwanego.

Bez znaczenia dla oceny stanu zubożenia powoda i wzbogacenia pozwanego pozostaje podnoszona zdawkowo w końcowym fragmencie uzasadnienia odpowiedzi na apelację kwestia adekwatności ceny, za jaką kupił nieruchomość spadkodawca powoda do jej rzeczywistej wartości z chwili sprzedaży. Pozwani sugerują obecnie, że w 1998 roku doszło do nabycia nieruchomości za „ułamek jej wartości”.

Abstrahując od kwestii braku dowodu tych twierdzeń, podkreślić należy, że z chwilą sprzedaży nieruchomości stała się składnikiem majątku powoda. Utrata tego składnika (o wartości, jak przyznają pozwani, znacznie wyższej, niż wartość roszczeń powoda w stosunku do pozwanego i uzyskana z egzekucji) spowodowała uszczerbek majątkowy (pomniejszenie majątku powoda). To zdarzenie (a nie rozliczenie umowy sprzedaży z roku 1998) jest istotne prawnie dla zastosowania normy art. 405 k.c.

Niezależnie od tego dodać należy, że z materiału procesowego wynika, że cena za jaką sprzedano nieruchomości w roku 1998 przewyższa istotnie wartość obecnego zubożenia powoda i wzbogacenia pozwanym. Nadto ustalona została jako wartość nieruchomości z rozpoczętą budową. Z niekwestionowanych przez strony ustaleń Sądu I instancji wynika, że w ciągu następnych kilku lat (do 2004 roku) trwały prace budowlane i doszło do zakończenia budowy oraz dalszego zamieszkiwania przez pozwanym na tej nieruchomości do roku 2012.

Oczywistym jest więc, że wartość nieruchomości z chwili transakcji (jako nieruchomości z rozpoczętą budową) nie mogła odpowiadać wartości z chwili egzekucji (jako nieruchomości zabudowanej wykończonym domem jednorodzinny). Jednocześnie trafnie Sąd Okręgowy wskazuje że ewentualne roszczenia pozwanym z tytułu nakładów na nieruchomość nie zostały w niniejszym procesie zgłoszone i jako takie nie mogły podlegać ocenie prawnej.

Innymi słowy powód wykazał uszczerbek majątkowy jaki nastąpił w wyniku zaspokojenia roszczeń wierzycieli egzekwujących roszczenia przysługujące przeciw P. R. (1) w oparciu o wyrok uwzględniający skargę pauliańską. Natomiast pozwany nie przedstawił żadnych dowodów które wskazywałyby na to, że faktycznie zubożenie powoda było niższe niż wartość zaspokojonego długu lub by posiadał wysłane prawa skutecznie wpływające na wartość jego zobowiązania względem powoda.

Stosując więc normę art. 405 k.c. należało uwzględnić powództwo (w granicach wskazanych w apelacji).

Sąd odwoławczy nie podzielił zapatrywania Sądu I instancji (i strony powodowej) co do możliwości uznania, że w przypadku zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu objętego wyrokiem uwzględniającym skargę pauliańską, osoba trzecia wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela na podstawie art. 518 §1 k.c.

Na podstawie art. 518 §1 pkt. 1) k.c. (cessio legis) w prawa wierzyciela wstępuje bowiem z mocy prawa osoba, która za dług była odpowiedzialna osobiście lub pewnymi przedmiotami majątkowymi.

W świetle art. 527 k.c. nie może budzić wątpliwości, że osoba trzecia wskutek skierowania przeciwko niej żądania opartego o normę art. 527 k.c. nie staje się dłużnikiem osobistym wierzyciela osoby działającej in fraudem creditoris,

zobowiązany do zapłaty świadczenia pieniężnego. Osoba trzecia na tej podstawie nie staje się zobowiązana do zapłaty długu. Jej obowiązek ogranicza się do znoszenia (nieprzeszkadzania) zaspokojenia roszczeń przysługujących przeciwko zbywcy z nabytego (w warunkach pokrzywdzenia wierzyciela) przedmiotu majątkowego. Wierzyciel (co istotne) prowadzi egzekucję na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przeciwko zbywcy (jedynie w granicach określonych przez wyrok uwzględniający skargę pauliańską). Zatem egzekucja dotyczy nadal zobowiązania podmiotowo określonego osobą pierwotnego dłużnika (pozostaje egzekucją długu osoby nie będącej już właścicielem przedmiotu majątkowego) a wyrok ze skargi pauliańskiej określa w jakim zakresie wierzyciel może traktować *per non est* w toku egzekucji czynności prawne zdziałane przez dłużnika.

W nauce rozważano też, czy odpowiedzialność osoby trzeciej może być uznana za rodzaj odpowiedzialności rzeczowej. Jednak i w tym przypadku stwierdzono, że specyfika sytuacji prawnej osoby trzeciej nie pozwala przypisać jej odpowiedzialności rzeczowej za zobowiązania dłużnika. Osoba trzecia bowiem nie odpowiada za długi przedmiotem majątkowym, jej zobowiązanie wobec wierzyciela polega wyłącznie na obowiązku znoszenia egzekucji wierzytelności przysługującej wierzycielowi względem dłużnika, a materialną przesłanką aktualizacji tego zobowiązania jest wyrok uwzględniający skargę pauliańską.

Zatem odpowiedzialność osoby trzeciej wynika z prawa wierzyciela o charakterze względnym (i nie ma związku z prawem rzeczowym).

W efekcie odwołując się między innymi do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich (obecnie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości) z dnia 10 stycznia 1990 (C-115/88, ECR 1990, s. I-00027) zwraca się wagę na istotę odpowiedzialności pauliańskiej jako służącej stwierdzeniu bezskuteczności „aktu oszukańczego” jedynie w stosunku do pokrzywdzonego wierzyciela i odwołuje się do reguł uniwersalnych – wspólnych różnym porządkom prawnym – zmierzających do zapobiegania tego rodzaju aktom. Stąd wywodzi się niemożność uznania, że odpowiedzialność osoby trzeciej ma charakter rzeczowy i określa się *actio pauliana* jako powództwo *sui generis*, które nie może być uzasadniane ani prawem rzeczowym ani też prawem deliktowym czy też normami dotyczącymi egzekucji, a jego celem jest spowodowanie, by wierzyciel mógł traktować jako niedokonaną (*per non est*) czynność zmierzającą do jego pokrzywdzenia (por. przede wszystkim M. Pyziak Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 26-39 i tam cytowane wypowiedzi piśmiennictwa oraz judykatury).

Ujmując te uwagi na tle regulacji normy art. 518 §1 pkt. 1) k.c. stwierdzić należy że norma ta ma na celu zabezpieczenie praw osoby odpowiedzialnej za zapłatę (a więc za dług pieniężny) czy to osobiście (a więc zobowiązanej osobiście do zapłaty cudzego długu) czy to z przedmiotów majątkowych (a więc będącej dłużnikiem rzeczowym – np. zastawcą lub właścicielem nieruchomości obciążonej hipoteką - którego odpowiedzialność ogranicza się do wartości przedmiotu majątkowego). Sytuacja ta ujmowana jest tradycyjnie w piśmiennictwie i orzecznictwie według formuły zapłaty długu formalnie własnego lecz materialnie cudzego.

Zasadniczą dystynktywną cechą *cessio legis* (art. 518 §1 pkt. 1) k.c.) jest więc to, że zaspokojenie wierzyciela przez osobę odpowiedzialną osobiście lub rzeczowo za cudzy dług nie powoduje jego wygaśnięcia. Osoba płacąca cudzy dług wstępuje z mocy ustawy (*ex lege*) w prawa zaspokojonego wierzyciela w granicach spełnionego świadczenia i przy zachowaniu pierwszeństwa dotychczasowego wierzyciela. Spełnienie świadczenia (zaspokojenie roszczeń wierzyciela) nie zwalnia zatem od odpowiedzialności dłużnika (wierzytelność nadal istnieje a zmienia się jedynie osoba wierzyciela).

Przepis art. 518 §1 pkt. 1) k.c. dotyczy więc osób zobowiązanych do zaspokojenia długu cudzego (spełnienia świadczenia) lub osób odpowiadających rzeczowo. Wskazuje się też w nauce i orzecznictwie, że norma ta nie może być interpretowana rozszerzająco.

W przypadku skargi pauliańskiej jak wskazano wyżej świadczenie osoby trzeciej nie polega na zapłacie długu a jedynie na obowiązku nieprzeszkadzania w przymusowym wykonaniu obowiązku świadczenia pieniężnego przez dłużnika (a więc w wyegzekwowaniu świadczenia dłużnika). Osoba trzecia nie jest więc osobiście odpowiedzialna za zapłatę długu obciążającego zbywcę rzeczy. Egzekucja z przedmiotu czynności zdziałanej z pokrzywdzeniem wierzyciela ma

zaś na celu zaspokojenie jego roszczenia w stosunku do zbywcy i powoduje wygaśnięcie wierzytelności objętej ochroną pauliańską (przedmiotem egzekucji nie jest więc obowiązek świadczenia pieniężnego ze strony osoby trzeciej lecz dług materialnie i formalnie obciążający zbywcę rzeczy objętej skargą pauliańską).

Zatem prawnym obowiązkiem osoby trzeciej (nabywcy) jest jedynie znoszenie wykonania „prawa do zignorowania” (w granicach niezbędnych dla wyegzekwowania świadczenia od dłużnika) przez wierzyciela rozporządzających skutków czynności dokonanej in fraudem creditoris.

Skoro zaś odpowiedzialność osoby trzeciej w świetle przepisów o skardze pauliańskiej nie ma charakteru odpowiedzialności rzeczowej ani też nie jest odpowiedzialnością osobistą za cudzy dług, to norma ta nie może stanowić podstawy nabycia ex lege przez osobę trzecią której kosztem doszło do zaspokojenia wierzyciela jego wierzytelności względem dłużnika.

Nie zmienia tej konkluzji fakt ustanowienia w niniejszej sprawie hipoteki na zabezpieczenie roszczeń pauliańskich. Udzielone zabezpieczenie nie dotyczyło bowiem roszczenia egzekwowanego przeciwko dłużnikowi (pozwanemu) lecz zapewnieniu wykonania opisanego wyżej „przywileju” pauliańskiego (służyło zabezpieczeniu roszczenia pauliańskiego, a więc roszczenia o umożliwienie zaspokojenia wierzytelności, mimo skutków dokonanych przez dłużnika czynności rozporządzających). Jako takie (służące jedynie zabezpieczeniu prawa o charakterze niepieniężnym wobec nabywcy nieruchomości) samo udzielenie zabezpieczenia nie mogło kreować odpowiedzialności rzeczowej powoda (jego poprzednika prawnego) za roszczenie pieniężne pozwanej wobec jego wierzycieli. Stąd też nie można wywodzić, że wskutek ustanowienia hipoteki na zabezpieczenie roszczeń powód stał się dłużnikiem rzeczowym i w następstwie częściowego zaspokojenia wierzycieli pozwanej z przedmiotu hipoteki nabył prawa wobec pozwanej na podstawie art. 518 k.c.

W rezultacie w ocenie Sądu odwoławczego nie można uznać, by prawidłowe jurydycznie było zastosowanie normy art. 518 k.c. dla ustalenia sytuacji prawnej osoby trzeciej, której kosztem doszło do zaspokojenia wierzyciela względem dłużnika, którego dług został zaspokojony.

Z tej też przyczyny za trafną Sąd Apelacyjny uznał ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy w płaszczyźnie normy art. 405 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na apelację zakwestionował poprawność oceny Sądu I instancji dotyczącej możliwości zastosowania art. 518 k.c. i 405 k.c. oraz oświadczył że „podtrzymuje zarzuty w tym zakresie” formułowane przed Sądem I instancji. Do kwestii tych odniesiono się powyżej.

W odpowiedzi na apelację nie przedstawiono natomiast polemiki z ustaleniami i ocenami Sądu dotyczącymi zarzutu potrącenia i zarzutu nadużycia prawa podmiotowego.

Wobec zmiany kierunku rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy uznał jednak, że w ramach oceny merytorycznej powództwa ponownie należało rozważyć także te kwestie.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia wywodzonego z faktu udzielenia poprzednikowi prawnemu powoda pożyczki stwierdzić trzeba, że nie budzi wątpliwości prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy analizy wiarygodności dowodów mających wykazać ten fakt. W szczególności trafnie Sąd Okręgowy uznał za pozbawione wiarygodności (jako sprzeczne z elementarnymi zasadami logiki i wnioskami płynącymi z doświadczenia życiowego oraz niepoparte innymi dowodami) twierdzenia pozwanej dotyczące posiadania środków, z których pozwani mieli sfinansować pożyczkę (w tym zwłaszcza sposobu ich przechowywania). Trafnie Sąd Okręgowy ulokował te zeznania w kontekście wynikającej z materiału procesowego skrajnie trudnej sytuacji finansowej pozwanych w roku 2004 (w kontekście narastania ich zadłużenia i długotrwałego braku zaspokajania wierzycieli oraz twierdzeniami o ponoszeniu kosztów wykańczania domu) i skonkludował swoją ocenę przyjmując brak wiarygodności relacji strony pozwanej. Ocenę tą Sąd odwoławczy podziela. W tym kontekście twierdzenia o spełnieniu przez pożyczkodawcę świadczenia z tytułu umowy oparte wyłącznie o wzmiankę w treści złożonego do akt dokumentu pożyczki muszą budzić zasadnicze wątpliwości.

Dodatkowo trafnie uwypukla Sąd Okręgowy kwestię twierdzeń pozwanych co do przyczyny udzielenia pożyczki, jaką był bliski stosunek rodzinny między stronami jej umowy (który miałby też sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego wyjaśniać według pozwanej brak wiedzy pożyczkodawców o celu pożyczki). Pozostaje w sprzeczności z taką motywacją pożyczkodawców sposób zastrzeżenia w umowie pożyczki odsetek o wartości znacznie odbiegającej od warunków kredytów bankowych oferowanych i dostępnych w tamtym czasie. Skoro pozwani mieli udzielać pożyczki motywowani więzią rodzinną i imperatywem pomocy osobie najbliższej, w starszym wieku, nagle potrzebującej znacznej w relacji do jej dochodów kwoty pieniędzy i nie pytali nawet o cel pożyczki, to musi budzić wątpliwości ustalenie kosztów pożyczki na poziomie odbiegającym istotnie od kosztów, jakie musiałby ponieść ojciec pozwanej pożyczając analogiczną kwotę w banku. Kwestia ta oceniana w kontekście materiału procesowego również rzutuje na walor dowodowy przedstawionego dokumentu.

Dodać też należy, że dokument pożyczki sporządzony został przy użyciu dwóch różnych kolorów atramentu (innym atramentem naniesiono tekst umowy innym zaś nazwisko pożyczkobiorcy), mimo że cały tekst dokumenty miał sporządzać P. R. (1), co budzi wątpliwości dotyczące zasadności twierdzeń pozwanych co do sporządzenia umowy pożyczki w momencie jej udzielenie i w obecności pożyczkobiorcy. Oceny dowodów dokonywać należy też przy uwzględnieniu zachowania się pozwanych w tamtym czasie wykazanego w aktach (stałego i uporczywego unikania zaspokajania wierzycieli, czy też zaciągania zobowiązań pieniężnych przy wykorzystaniu zaufania innych członków rodziny).

W tym kontekście brak ujawniania faktu zawarcia i wykonania umowy pożyczki wobec bliskich do momentu wszczęcia niniejszej sprawy również musi być uznany za symptomatyczny i wpływający negatywnie na wiarygodność przedstawionych dowodów.

W rezultacie dokument pożyczki (wobec niewykazania posiadania przez pozwanych środków, które miałyby być udzielone powodowi i zaniechania wykazania choćby w sposób pośredni, że pożyczkobiorca ze środków tych w roku 2004 skorzystał, np. przeznaczył na swoje konkretne potrzeby) nie może stanowić dowodu wykonania przez pożyczkodawcę umowy pożyczki. Stąd też nie można uznać, by pozwani wykazali istnienie i wysokość roszczenia przedstawionego do potrącenia.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia normy art. 5 k.c. Trafnie Sąd Okręgowy zwraca uwagę na to, że kwestia ewentualnych nakładów może stanowić podstawę roszczeń rozliczeniowych między posiadaczem a właścicielem. Zatem samo poniesienie nakładów na nieruchomości przez pozwanych (zważywszy przy tym, że służyły one zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych pozwanych) nie może powodować, że zgłoszone w niniejszym procesie roszczenie oceniać należałoby jako nadużycie prawa.

Dla wykazania że dochodzenie przez powoda roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego pozwani winni byli przedstawić argument wskazujące na to, że inkryminowane zachowanie powoda, (mimo że formalnie odpowiadające przysługującemu mu prawu podmiotowemu) musi być oceniane jako sprzeczne ze standardami (moralnymi czy też opartymi o reguły słuszności) uznawanymi przez społeczeństwo za wyznaczające etyczne (czy też szerzej - pozaprawne) powinności i zakazy w interakcjach międzyludzkich.

W niniejszej sprawie takiego dowodu nie przeprowadzono. Fakt, że mimo ostrzeżeń rodziny powód przyjął spadek po swoim ojcu (a wskutek tego został obarczony następstwami wyroku ze skargi pauliańskiej) nie może uzasadniać tezy, iż obecnie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powinno być oceniane jako nadużycie prawa co trafnie ocenił Sąd Okręgowy. Dostrzec należy, że analogiczne roszczenia po przeprowadzeniu przez wierzycieli egzekucji z nieruchomości wchodzącej w skład spadku posiadałby każdy inny spadkobierca (a więc również właściwa gmina lub Skarb Państwa w przypadku dziedziczenia na podstawie art. 935 k.c.).

Zasadnie więc Sąd I instancji uznał, że fakt, iż powód zdecydował się sam przyjąć spadek w celu zakończenia skutków majątkowych działania pozwanych, nie może świadczyć o sprzeczności obecnie dochodzonego roszczenia z zasadami



współzycia społecznego, skoro jedną z zasad obrotu jest obowiązek dotrzymywania umów, a więc dłużnik winien liczyć się z konsekwencjami swojej odpowiedzialności majątkowej i nie może zakładać, że po fraudacyjnym rozporządzeniu istotnymi składnikami majątku ostatecznie uniknie ekonomicznych skutków swoich zobowiązań.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 386 §1 k.p.c. w granicach apelacji zmieniono zaskarżony wyrok i co do objętej zakresem zaskarżenia kwoty uwzględniono powództwo stosując normę art. 405 k.c. zasądzona kwota obejmuje wartość wzbogacenia pozwanego będącego następstwem umorzenia jego długu wobec wierzycieli J. P. (1) i A. J. (1) w wyniku egzekucji z nieruchomości powoda.

O odsetkach orzeczono stosując normę art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powód żądał odsetek od dnia 4 maja 2015. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. roszczeniem o charakterze bezterminowym (art. 455 k.c.) a zatem obowiązek spełnienia świadczenia aktualizuje się po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela. Dłużnik popada w opóźnienie nie spełniając świadczenia niezwłocznie po wezwaniu, chyba że w wezwaniu (na korzyść dłużnika) oznaczono termin dłuższy.

W niniejszej sprawie wezwanie nastąpiło w piśmie z dnia 24 kwietnia 2015 roku (k. 33 akt). W wezwaniu oznaczono termin spełnienia świadczenia na dzień 4 maja 2015 roku. Pozwany popadł więc w opóźnienie począwszy od dnia następnego po upływie terminu (5 maja 2015) i od tej daty należało zasądzić odsetki (uwzględniając zmianę stanu prawnego w zakresie określenia odsetek należnych na podstawie art. 481 k.c. począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku). Dalej idące żądanie zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie co do istoty sprawy spowodowało konieczność zmiany w granicach apelacji również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Skoro pozwany P. R. (1) przegrał proces zasadniczej części (poza rzutującą nieistotnie dla oceny roszczenia o zwrot kosztów wartością około 3287 zł stanowiącą w przybliżeniu zaledwie 1% żądania pozwu) to w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) jest zobowiązany do zwrotu należnych powodowi kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Powód był zwolniony od kosztów sądowych zatem na poniesione przez niego koszty procesu składa się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (7200 zł) powiększone o koszt opłaty od pełnomocnictwa (17 zł). Wartość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono według stawki minimalnej adekwatnej dla wartości przedmiotu sporu, stosując normę §6 pkt. 7 w zw. z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 461).

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do tego, by modyfikować rozstrzygnięcie o kosztach procesu dotyczące pozwanej A. R.. Sąd pierwszej instancji orzekł o obowiązku powoda w tym zakresie stosując normę art. 98 k.p.c. Powód wnosząc apelację nie zaskarżył rozstrzygnięcia co do istoty sprawy oddalającego powództwo wobec pozwanej a tezę o konieczności zastosowania normy art. 102 k.p.c. uzasadnia z jednej strony sytuacją majątkową powoda z drugiej zaś, jego subiektywnym przekonaniem o zasadności powództwa. Odnosząc się do drugiej kwestii nie sposób nie uwzględnić tego, iż strona powodowa była reprezentowana w sprawie przez zawodowego pełnomocnika procesowego. W związku z tym niezależnie od złożoności sytuacji prawnej stron nie można uznać, że zachodzą szczególne w rozumieniu normy art. 102 k.p.c. okoliczności pozwalające na usprawiedliwienie wadliwego określenia granic podmiotowych powództwa i zaniechanie ich skorygowania w toku sporu.

Z kolei odwołując się do sytuacji majątkowej osoby mającej ponieść koszty procesu dla uzasadnienia żądania rozstrzygnięcia opartego o normę art. 102 k.p.c. uwzględnić należy, że sama sytuacja majątkowa nie może uzasadniać ograniczenia prawa strony przeciwnej do żądania refundacji kosztów poniesionych w związku z wygranym procesem. Konieczne jest wskazanie okoliczności szczególnych (np. przez pryzmat tejże sytuacji majątkowej) prowadzących do wniosku, że zastosowanie zasad ogólnych w zakresie zwrotu kosztów prowadzi w realiach sprawy do skutków nieakceptowalnych w świetle reguł słuszności. Dopiero w takiej sytuacji reguła odpowiedzialności za wynik procesu wymaga korekty przez zastosowanie normy art. 102 k.p.c.

W niniejszej sprawie takich okoliczności nie wskazano, co powoduje że zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. w części rozstrzygającej o kosztach należnych pozwanej nie może być uwzględniony.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd zastosował normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Skoro powód wygrał postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to pozwany zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, winien zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Na zasadzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (2700 zł) ustalone jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §13 ust 1 pkt. 2) w zw. z §6 pkt 7 i §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013, poz. 490).

Wobec faktu że powód korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych w zakresie opłat a pozwany P. R. (1) przegrał proces w całości, stosując normę art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014 poz. 1025 ze zm) w zw. z art. 98 k.p.c. należało obciążyć pozwanego obowiązkiem poniesienia kosztów nieuiszczonych przez powoda. Na kwotę objętą punktem 3. wyroku składa się opłata od pozwu (10.069 zł) oraz opłata należna od apelacji (9905 zł).

Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka Wiesława Kaźmierska